

Jako pierwsi w świecie torujemy drogę z Ziemi ku Księżycowi

MOSKWA (PAP)

Wystrzelenie radzieckiej rakiety kosmicznej oznacza, że my, jako pierwsi w świecie, torujemy drogę z Ziemi ku Księżycowi — oświadczył N. S. Chruszczow na przemówieniu wygłoszonym na uroczystym posiedzeniu Rady Najwyższej i Komitetu Centralnego KP Białorusi, które odbyło się 3 bm. w Mińsku z okazji 40 rocznicy proklamowania Republiki Białoruskiej.

Chruszczow stwierdził, że nowe zwycięstwo Związku Radzieckiego raz jeszcze przekonująco wykazuje, iż ustrój socjalistyczny stanowi bodziec do szybkiego rozwoju gospodarki, nauki, techniki i kultury, otwiera pole do rozkwitu uzdolnień i talentów, którymi tak hojnie obdarzony jest naród radziecki.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR podkreślił, że zwycięstwo Związku Radzieckiego obala oszczerstwa wrogów usiłujących oszkalować ustrój radziecki i socjalizm.

W ciągu 40 lat władzy radzieckiej — powiedział Chruszczow — naród radziecki dokonał gigantycznego wysiłku budując socjalizm i tworząc potężne państwo socjalistyczne, które zajmuje dziś drugie miejsce w świecie pod względem poziomu produkcji przemysłowej i pierwsze miejsce w dziedzinie konstrukcji i budowy rakiet międzykontynentalnych, uruchamiania sztucznych satelitów Ziemi oraz w wielu innych gałęziach nauki i techniki.

Mówią polscy naukowcy

Jest to poważny krok naprzód w kierunku przyszłych lotów międzyplanetarnych

(API)

W niezniszczalnych przestrzeniach kosmicznych sypie się drobina ludzkiej: rakiet międzyplanetarna. Jest to oczywiście drobina wobec ogromu wszechświata, a przecież przyciąga ona uwagę wszystkich chyba ludzi na ziemi, jako pierwszy twór ludzki umysłowy i ręk, wystany na zbadanie tajemnic Kosmosu.

O ocenę tego osiągnięcia po prosiliśmy wybitnych uczonych polskich — specjalistów z dziedziny astronautyki — DR. JANA GADOMSKIEGO oraz astronoma — PROF. WŁODZIMIERZA ZONNA.

— Jest to niewątpliwie ogromne osiągnięcie — stwierdza dr Gadomski — próba jest w znacznym stopniu udana, choć w danej chwili wydaje się, że rakietka raczej ominie Księżyc i nie wracając w kierunku Ziemi, podaży w drogę dookoła Słońca. Tak więc po raz pierwszy sporządzony przez człowieka aparat osiągnął tak wielką odległość, pokonał pole grawitacyjne Ziemi, dotarł w pobliże Księżyca. Relacje aparatów zainstalowanych na rakiecie będą niewątpliwie rewelacyjne. Oczywiście na ich odszyfrowanie trzeba trochę poczekać.

„Eksperymenty” rakiet, wysyłając ją w podróż międzyplanetarną, mieli właściwie cztery rozwiązania:

- 1) rakietka trafi w Księżyc;
- 2) stanie się sztucznym satelitą Księżyca;
- 3) stanie się satelitą układu Ziemia — Księżyc;
- 4) wywoła się z pola grawitacyjnego Ziemi i Księżyca i przejdzie we władanie pola grawitacyjnego Słońca.

Należy przewidywać, że w tym wypadku może nastąpić właśnie ta czwarta możliwość. Powstałaby wówczas w układzie słonecznym jak gdyby nowa planetoida, stworzona po raz pierwszy przez człowieka.

Dla nauki ogromnie ważne są relacje aparatów pomiarowych z trasy rakiet. Po raz pierwszy bowiem uzyskano możliwość mierzenia natężenia pola magnetycznego Księżyca,

Następny numer tygodniowego dodatku „Nowy Świat”

ukaze się w przyszłą niedzielę 11 bm.

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL N°K

Repatriacja
dobiega
końca
czytaj str. 3

Rok XV Wydanie A Poznań, niedziela/poniedziałek 4/5 stycznia 1959 Nr 3 (4641)

Radziecka rakietka księżycowa jako pierwszy twór myśli ludzkiej osiągnęła przestrzeń międzyplanetarną

Rakietka księżycowa przekształci się w pierwszą sztuczną planetę

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje:

Dnia 3 bm. o godz. 16.00 czasu moskiewskiego, radziecka kometa kosmiczna znajdowała się nad terytorium Peru. W tym czasie jej odległość od Ziemi wynosiła 237 tys. kilometrów, a od Księżyca 147 tys. kilometrów.

O godzinie 13.00 stacje naukowe ZSRR obserwujące lot rakietki i odbierające informacje naukowe przerwały łączność radiową z rakietką, ponieważ wskutek obrotu Ziemi ukryła się ona za horyzontem.

Dalszy lot rakietki odbywać się będzie w kierunku zachodnim nad Oceanem Spokojnym, gdzie można ją dobrze obserwować z krajów Północnej i Południowej Ameryki.

Dnia 4 stycznia o godzinie pierwszej czasu moskiewskiego stacje obserwacyjne ZSRR znów będą mogły obserwować rakietkę i odbierać informacje naukowe, ponieważ rakietka ukaże się znowu za horyzontem na wschodzie.

Cała aparatura naukowa rakietki i jej nadajniki radiowe funkcjonują normalnie.

Z pomiarów dokonywanych przez uczonych radzieckich wynika, iż rakietka przeleci w pobliżu Księżyca i przekształci się w pierwszą sztuczną planetę, czyli stanie się sztucznym satelitą Słońca. Minimalna odległość rakietki od powierzchni Księżyca wyniesie 6—8 tysięcy kilometrów.

Uczeni radzieccy obliczyli na podstawie pierwszych informacji przekazanych z rakietki, iż temperatura na jej powierzchni sięga 15—20 stopni Celsjusza.

Wszystkie aparaty, znajdujące się w rakiecie pracują nieprzerwanie i nadają wyraźne sygnały do stacji obserwacyjnych, znajdujących się na Ziemi. Uzyskane tą drogą dane, są natychmiast rozpracowywane i analizowane przez uczonych.

Ostatni człon rakietki kosmicznej, ważący 1462 kg bez paliwa, zaopatrzonej jest w specjalny pojemnik, wewnątrz którego znajduje się aparatura pomiarowa, dokonująca następujących obserwacji naukowych: wykrywanie księżycowe

W 40-lecie

Białoruskiej SRR

Uroczysty koncert w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

Z okazji 40 rocznicy powstania Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej 3 bm. odbył się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczysty koncert. Na koncert przybyli członkowie Biura Politycznego KC KPZR — Józef Cyrankiewicz, Jerzy Morawski i Adam Rapacki, wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, członkowie Prezydium Zarz. Gł. TPPR z wiceprzewodniczącym ZG Mieczysławem Wągrowskim oraz przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Na koncercie obecni byli: ambasador ZSRR w Polsce — Piotr Abramowicz oraz szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw socjalistycznych. Przybyła także — bawiać w Polsce w związku z obchodami 40-lecia KPP — delegacja b. działaczy Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi.

Przed rozpoczęciem koncertu przemówienie o okolicznościowe wygłosił sekretarz naukowy PAN — prof. dr Henryk Jabłoński.

Notowała: W. KORYCKA

go pola magnetycznego, badanie nasilenia i wariantów intensywności promieniowania kosmicznego poza polem magnetycznym Ziemi, rejestracja fotonów w promieniowaniu kosmicznym, wykrywanie radioaktywności Księżyca, badanie podziału jąder ciężkich w promieniowaniu kosmicznym, badanie składu gazów w przestrzeniach międzyplanetarnych, badanie korpuskularnego promieniowania Słońca, badanie meteorytów.

W celu umożliwienia obserwacji przebiegu o locie ostatniego członka rakietki kosmicznej, umieszczono w nim: nadajnik radiowy, pracujący na częstotliwościach 19,995 i 19,997 megacykli wysyłający sygnały telegraficzne o długości 0,8 i 1,6 sekundy; nadajnik radiowy, pracujący na częstotliwości 19,993 megacykli, wysyłający sygnały telegraficzne o długości zmiennej: 0,5—0,9 sekundy, za pomocą którego utrzymywane są dane, dotyczące obserwacji naukowych, nadajnik radiowy, pracujący na częstotliwości 183,6 megacykli, którego zadaniem jest do konywanie pomiarów ruchu i przekazywanie na Ziemię informacji naukowych, specjalna aparatura, przeznaczona dla wytwarzania specjalnego obrotu na kształt ogona sztucznej komety.

Rakietka kosmiczna ma na swej powierzchni wyryte godło Związku Radzieckiego i napis: „ZWIĄZEK SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH, STYCZEŃ 1959 ROKU”.

Waga globalna aparatury naukowej i pomiarowej wraz ze źródłami zasilania i zasobnikiem wynosi 361,3 kg.

Gratulacje KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR...

MOSKWA (PAP)

KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR złożyły gratulacje uczonemu, inżynierowi, technikowi, robotnikowi i całemu kolektywowi pracowników, którzy uczestniczyli w stworzeniu i wystrzeleniu wielocłonowej rakietki kosmicznej.

Depesza wyraża niezłomne przekonanie, że uczeni i inżynierowie radzieccy, jak również cały kolektyw pracowników biorących udział w stworzeniu i wystrzeleniu rakietki kosmicznej jeszcze nieraz sprawią wiele radości Związkowi Radzieckiemu i całej postępowej ludzkości nowymi odkryciami i osiągnięciami o światowym znaczeniu.

...oraz prez. Eisenhowera

WASZYNGTON (PAP)

Prezydent USA Eisenhower skierował w sobotę pod adresem radzieckich uczonych gratulacje z powodu wystrzelenia rakietki księżycowej. W komunikacie, który rzecznik Białego Domu przekazał prasie, czytamy: „udane wystrzelenie rakietki kosmicznej, która dotrze do pobliżu Księżyca, co podano do wiadomości w ZSRR, stanowi wielki krok naprzód w badaniach, które prowadzi ludzkość nad nieznierzoną przestrzenią kosmiczną. Zasługa tego zwycięstwa przypada naukowcom i



Z prac rządu

Precz z brudami — Remonty obowiązkowe — Pomoc dla budżetów komunalnych — Innowacje w handlu — Znak jakości — Wystawa w Moskwie

Świta nadzieja, że wreszcie w naszych miastach i osiedlach będzie czystiej i porządniej, niż dotychczas. Nowy projekt ustawy przesłany przez rząd do Sejmu określa precyzyjnie obowiązki rad narodowych, administracji nieruchomości, zarządców w zakładach handlowych i gastronomicznych w dziedzinie starań o higienę i estetykę miast. Nareszcie też czarno na białym zostały wyjaśnione obowiązki dozorców domowych. Projekt ustawy przewiduje wyśokie kary dla tych, którzy po dawnemu, z niefrasobliwym spokojem będą tolerować brud. M. in. grzywnie od 50 zł — 3000 zł, tak! podlegać będą ci, którzy zaśmiecają miejsca przeznaczone do powszechnego użytku.

Do przywrócenia porządku przyczyni się również ustawa, której głównym celem jest zabezpieczenie wykańczania domów mieszkalnych, przebudowy ich i ulepszeń, oraz przeprowadzania we właściwym

terminie remontów. Projekt tej ustawy również wpłynął do Sejmu. Dotyczy on budynków prywatnych i spółdzielczych. Dotychczas państwo nie miało pełnych możliwości ingerencji w ich remonty itp. Ten stan rzeczy ma ulec zmianie. Aby utrzymać obecny stan izb mieszkalnych państwo będzie łożyło odpowiednie sumy z funduszy budżetowych na wykonywanie niezbędnych remontów, zabezpieczając te sumy na hipotekę nieruchomości. Kwoty wpłacane przez właściciela budynku na fundusz gospodarki mieszkaniowej będą obracane na umorzenie długu.

Dla rozwoju urządzeń komunalnych wielkie znaczenie mieć będzie z kolei uchwała Rady Ministrów, zobowiązująca państwowe zakłady przemysłowe do ponoszenia części kosztów przy budowie, lub rozbudowie np. urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych, ciepłowniczych, komunikacyjnych. Koszty te będą proporcjonalne w stosunku do zwiększonego, lub nowego zapotrzebowania danego zakładu na wodę, ciepło itp. W ten sposób zostanie poważnie zasilony budżet rad narodowych na wydatki okmulne.

Sporo miejsca poświęciliśmy sprawom budownictwa, teraz więc kilka słów o uchwale Rady Ministrów w sprawie zaopatrzenia rynku w materiały budowlane. Uchwała ta ustala organizację sieci handlowej prowadzącej sprzedaż rynkową materiałów budowlanych i — co najistotniejsze — określa zasady zaopatrzenia w materiały deficytowe miasta i wsi, tak, by wieś nie była po-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Korzystne zmiany w kolejowej komunikacji międzynarodowej

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie zakończyły się — zwołane przez Komitet Transportu Kolejowego organizacji współpracy kolei krajów socjalistycznych — obrady, które miały na celu opracowanie tekstu nowej umowy o międzynarodowej kolejowej komunikacji osobowej, zwanej SMPS oraz przepisów służbowych do tej umowy.

W naradzie brali udział delegaci: bułgarskich, czechosłowackich, Chin Ludowych, koreańskich, mongolskich, NRD, polskich, radzieckich, rumuńskich, węgierskich i wietnamskich.

W wyniku obrad przygotowano nowy tekst umowy o międzynarodowych przewozach osób i bagażu, która, poczynawszy od 1 lipca 1959 r., ma obowiązywać przez 5 lat. Przygotowano również nowe przepisy służbowe, mające obowiązywać na kolejach zrzeszonych w organizacji oraz nowe wzory biletów międzynarodowych.

Postanowienia zawarte w tekście umowy będą bardzo korzystne dla pasażerów odbywających podróże w komunikacji międzynarodowej, jak również dla personelu kas i biur podróży.

7 milionów pracujących

WARSZAWA (inf. wł.)

Nieustannie zwiększa się w Polsce zatrudnienie w różnych działach gospodarki narodowej. Ilość zatrudnionych w instytucjach, przedsiębiorstwach i zakładach uspołeczniowanych w mieście i na wsi (ale bez spółdzielczości produkcyjnej) dochodzi obecnie do 7 milionów osób i w roku 1959 powinna tę cyfrę przekroczyć.

Najśliszszy wzrost zatrudnienia przewiduje się w tym roku w gospodarce komunalnej, budownictwie oraz usługach socjalnych i w placówkach resortu kultury.

(K. Rzem.)

Na orbicie rakiety kosmicznej

Słateczna, niełatwo dająca się wyprowadzić z równowagi instytucja, jaką jest British Broadcasting Corporation — czyli BBC — w piątek, o godzinie 23, nagle przerwała nadawanie komunikatu. Speaker — zmienionym głosem, szybko, dość nerwowo — oświadczył, że właśnie w tej samej chwili Radio Moskwa nadaje wiadomość o wyrzeleniu przez Związek Radziecki rakiety kosmicznej na Księżyc!

Sensacyjna wiadomość z szybkością wprost proporcjonalną do prędkości rozwijanej przez pędzący w przestworach pojazd, zaczęła obiegać świat: kręcąc galką radiodiodniaka, w ciągu zaledwie godziny o wyrzeleniu przez ZSRR rakiety kosmicznej usłyszałem kilkanaście razy w różnych językach i z różnych stron globu.

A przecież sensacji tej należało oczekiwać. Wyrzelenie rakiety w kierunku Księżyca przez Związek Radziecki dla baczniejszych obserwatorów nie stanowiło żadnej niespodzianki. Nie tylko dlatego, że prasa radziecka od dłuższego czasu stale przynosiła coraz to nowe rozważania naukowców na temat podróży międzyplanetarnych, przy czym najbliższym celem miał być właśnie Księżyc. I nie tylko dlatego, że ukazało się szereg fotografii różnych rakiet, czy przyszłych kosmonautów odzianych podczas prób w niezwykle ubiory. Księżycowa rakietka było po prostu „w planie”: stanowiła bowiem kontynuację radzieckich sputników, była dalszym i wyższym etapem podboju kosmosu przez człowieka.

Zapoczątkowanie tej ery w 1957 roku wyrzeleniem właśnie przez ZSRR pierwszego sztucznego satelity Ziemi, było ogromnym triumfem radzieckiej nauki i techniki. Było — o tym nikt chyba nie wątpi — wynikiem wielu różnych prób. Nie ogłaszano o tym sensacyjnych wiadomości — komunikaty, jakie dotyczyły trzech kolejnych radzieckich sputników, były zarazem świadectwem tego, że eksperyment się udał, że srebrzysta kula czy stożek naładowany naukowymi instrumentami, osiągnął z woli człowieka wymaganą wysokość, że wszedł na orbitę i już pracuje dla nauki. Wszystko wskazuje na to, że komunikat nadany w dniu 2 stycznia ma taki sam charakter.

Stare mądre przysłowie powiada: „Nie krzyż hop, zanim nie przeskończysz”. Rosjanie również mawiają: „Tisze jedziesz — dalsze budiesz”, czyli im spokojnie jedziesz, tym dalej i pewniej zajdziesz. Rosjanie nie uprawiają głośnej sensacji i reklamy. Warto tu podkreślić, że w okresie kilku miesięcy drugiej połowy ubiegłego roku Amerykanie czterokrotnie wyrzeliwali rakiety kosmiczne na Księżyc. Ale wszystkie te próby skończyły się fiaskiem.

Nowy, 1959 rok, spotkał trzeciego radzieckiego sputnika nad Oceanem Spokojnym, w okolicy Wysp Wielkanocnych. Kończył właśnie swój 3183 obrotów dookoła naszego globu, bez przerwy przekazując naukowcom sygnały z zainstalowanej na nim radiostacji, zasilanej energią z baterii słonecznych. W tym samym czasie, ostatnio wyrzeleny amerykański sztuczny satelita, zaledwie po kilkunastu dniach istnienia, z nieczynnym już nadajnikiem radiowym, wchodził w gęstsze warstwy atmosfery. A to, jak wiadomo, oznacza bliski kres sztucznego satelity.

Nowy, 1959 rok, rozpoczął Związek Radziecki wyrzeleniem rakiety kosmicznej. Znamienno to początek roku. Tego roku, który już wkrótce przyniesie otwarcie XXI Zjazdu KPZR. Tego roku, w którym narody radzieckie rozpoczynają siedmioletnie prace nad urzeczywistnieniem zadań planu państwowego przyniesie w wyniku potężny rozwój radzieckiej gospodarki ZSRR, zajmującej obecnie pod względem globalnej produkcji przemysłowej drugie miejsce na świecie, ma prześcignąć pod względem produkcji przemysłowej na każdego mieszkańca najbardziej rozwinięte gospodarki kraje zachodniej Europy — Anglię i NRF, a w ciągu następnych kilku lat prześcignąć pod tym względem Stany Zjednoczone.

I kto wie, czy tak bardzo znów odległy jest dzień, o którym taką oto wiadomość można było przeczytać w szwedzkim dzienniku „Stockholms-Tidningen”:

„Niedawno towarzystwo telewizyjne zadało szereg pytań doktorowi Edwardowi Tellerowi, którego w Stanach Zjednoczonych nazywają „ojcem bomby wodorowej”. Jedno z pytań brzmiało:

— Co, pańskim zdaniem, zobaczy przede wszystkim na księżycu pierwszy Amerykanin?

Teller odpowiedział:

— Rosjanina.

Warto dodać, że wówczas, gdy dr Teller tak mówił — Amerykanie mieli już za sobą cztery próby, a radziecka rakietka jeszcze ku Księżycowi nie szła.

Krzysztof ZAREWICZ

Święto narodowe Burmy

Depesze z Polski

WARSZAWA (PAP)

Z okazji święta narodowego — 11 rocznicy proklamowania niepodległości Burmy, przypadającego w dniu 4 bm., przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta Unii Burmańskiej — U Win Maunga.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał z tej samej okazji depesze gratulacyjną prezydentowi Rady Ministrów Burmy — generałowi Ne Winowi.

Pomoc ZSRR dla Indonezji

DZAKARTA (PAP)

W stolicy Indonezji podpisane zostało 3 stycznia porozumienie, na mocy którego Związek Radziecki udzieli Indonezji pożyczki na inwestycje przemysłowe i rolnicze. Premier Indonezji Djunta oświadczył, że pieniądze te użyte zostaną na budowę huty żelaza i stali, fabryki superfosfatów, zakładanie nowych dróg i pól ryżowych.

KOBIETY ARABSKIE NA MANIFESTACJI

Prezydent ZRA Gamal Abdel Nasser obecny był w Port-Saidzie na masowej manifestacji ku czci Zjednoczonej Republiki Arabskiej. W manifestacji wzięły udział także kobiety. Na zdjęciu defilują one przed prezydentem Nasserem i marszałkiem Abdul Hakimem.

Fot. — CAF



Opinia światowa zaszokowana sukcesem uczonych radzieckich

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi korespondent TASS z Nowego Jorku cała uwaga Ameryki skupiona jest na radzieckiej rakiecie międzyplanetarnej. Amerykańskie rozgłośnie radiowe i telewizyjne przerwały nadawanie normalnego programu i podały pierwsze krótkie doniesienia o wyrzeleniu rakiety w 7—10 minut po opublikowaniu komunikatu o jej wyrzeleniu przez Radio Moskiewskie i agencję TASS. Następnie w krótkich odcinkach czasu radiostacje oraz agencje amerykańskie podawały uzupełniające wiadomości o wyrzeleniu rakiety jak również wypowiedzi uczonych i polityków amerykańskich.

Agencja UPI podaje w swoim serwisie szereg wypowiedzi uczonych amerykańskich zajmujących się pracami w dziedzinie rakiet, którzy prawie jednomyślnie podkreślają, iż uczeni radzieccy wysyłając pomysłnie rakietę w kierunku Księżyca osiągnęli bardzo wielki sukces. Podkreślają oni również różnicę wagi między rakietami amerykańskimi, które bezskutecznie były wysyłane w kierunku Księżyca a potężną rakietą radziecką zmierzającą w kierunku Srebrnego Globu.

W doniesieniach z Waszyngtonu podkreśla się, że pierwsze wiadomości o wyrzeleniu przez ZSRR rakiety kosmicznej w kierunku Księżyca otrzymano tam w momencie, kiedy odbywało się posiedzenie komisji Kongresu do spraw przestrzeni kosmicznej na temat podwojenia wysiłków w sprawie wyrzelenia rakiety amerykańskiej w kierunku Księżyca. W uchwale przyjętej przez komisję jeszcze przed tym nim otrzymała ona wiadomość o sukcesie uczonych radzieckich stwierdzono, iż takie osiągnięcie miałoby „ogromne znaczenie dla międzynarodowego prestiżu” Stanów Zjednoczonych.

LONDYN (PAP)

Wiadomość o wyrzeleniu radzieckiej rakiety międzyplanetarnej w stronę Księżyca na deszczu do Londynu w chwili, gdy pierwsze numery dzienników były już wydrukowane. Nie zważając jednak na to — wszystkie londyńskie redakcje przełamały pierwsze kolumny, umieszczając na czołowych miejscach wiadomości, napływające z Moskwy.

Rozgłoszenia londyńska nadane wypowiedzi uczonych i po-

lityków brytyjskich, którzy podkreślają ogromny sukces uczonych radzieckich.

Cała brytyjska opinia publiczna śledzi z wielkim zainteresowaniem bieg rakiety radzieckiej w kierunku Księżyca.

✱

Jak podaje londyński korespondent PAP, prasa brytyjska poświęcając bardzo wiele miejsca wyrzeleniu radzieckiej rakiety kosmicznej łączy fakt ten z zapowiedzianą wizytą Mikołajowa w USA i podkreśla, że nie będzie on rozmawiał „z pozycji słabości”. Znaczną część rozważań pras brytyjskiej poświęcono jest militarnemu znaczeniu sukcesu radzieckiego, przy czym wskazuje się, iż dane dotyczące rozmiarów i wagi rakiety świadcza bezspornie, iż Związek Radziecki wyprzedził Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

✱

Czterem fotografom szkockim udało się sfotografować w nocy z piątku na sobotę radziecką rakietę księżycową.

Posługując się kilkoma silnymi aparatami fotograficznymi i filmowymi utrwalili oni na błonie 8—9 minut po godzinie 1 długą smugę świetlną.

Możemy już wysłać rakiety na każdą wyznaczoną orbitę

WYPOWIEDZI

UCZONYCH RADZIECKICH

Wreszcie można będzie rozwiązać zagadnienie istnienia życia na Marsie — oświadczył w sobotę w Aima Acie członek — korespondent Akademii Nauk ZSRR, Gawril Tichow, znany astronom radziecki, twórca nowej gałęzi astronomii — astrobotaniki.

Ten 84-letni entuzjasta badania tajemnic Marsa podkreślił, że najważniejsze jest to, iż ra-

Rakiet kosmiczna na znaczkach pocztowych

MOSKWA (PAP)

W sobotę poszły w świat pierwsze listy opatrzone nowymi znaczkami pocztowymi, które wydano w ZSRR z okazji wyrzelenia wielostopniowej rakiety kosmicznej. Wielobarwny znaczek okolicznościowy wartości 1 rubla przedstawia trzy sputniki radzieckie i rakietę kosmiczną na tle Pałacu Kremłowskiego.

Z prac rządu

(Dokończenie ze str. 1)
krzywizna przez zachłanne miasto.

W handlu wprowadza się w ogóle szereg innowacji. Do najznamienniejszych należy powołanie do życia — na mocy uchwały Rady Ministrów — zjednoczeń państwowych przedsiębiorstw handlu wewnętrznego. Do zakresu działania tych zjednoczeń należą będzie m. in. opracowywanie dla przedsiębiorstw wojewódzkich rad narodowych — dyrektywnych wskaźników planów w handlu (bieżących i perspektywicznych), analiza i inspekcja wykonania planów przez przedsiębiorstwa, organizowanie i realizowanie wspólnych akcji, np. wspólnych inwestycji, budowy wspólnych obiektów gospodarczych, udzielanie pomocy przedsiębiorstwom w zakresie postępu organizacyjnego,

ekonomicznego, technicznego itd. itp.

Innowacja, która niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie konsumentów jest wprowadzenie na podstawie uchwały Rady Ministrów oznaczania wyrobów znakiem jakości. O zaszczyt takiego oznaczania mogą ubiegać się tylko wyroby, odpowiadające najwyższemu poziomowi produkcji krajowej. Dla wyrobów reprezentujących klasę światową może być ustalony przez prezesa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego znak jakości klasy specjalnej.

Zakłady produkujące towary, wyróżnione znakiem jakości mają prawo do szczególnych udogodnień, m. in. w zaopatrzeniu surowcowym do specjalnej premii. Oby jak najszybciej i jak najwięcej było tych towarów 1-szej klasy.

✱

Z innych prac rządu w ostatnim okresie na szczególną uwagę zasługuje uchwała Rady Ministrów, zezwalająca organizacjom społecznym na prowadzenie działalności gospodarczej (np. w dziedzinie usług, produkcji i obrotu towarowego) w celu zasilania swoich funduszy organizacyjnych. Dochody czyste nie powinny jednak w sumie przekraczać wydatków na realizację zadań statutowych.

✱

Wreszcie na zakończenie wiadomości o uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie zorganizowania polskiej wystawy przemysłowej w Moskwie. Impreza ta ma się odbyć we wrześniu 1959 r. Będzie ona stanowiła niejako przegląd naszych możliwości eksportowych do ZSRR.

F. Bor.

Nowe oddziały Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej

Z okazji pobytu delegacji TPP-R w Związku Radzieckim, z marszałkiem Wyciechem na czele, wileński „Czerwony Sztandar” zamieścił artykuł pt. „W przyjaźni narodów — nasza siła”. Dziennik wileński pisze, że rok 1958 zaznaczył się ożywieniem stosunków kulturalnych, gospodarczych i naukowo-technicznych pomiędzy narodami ZSRR a Polską Ludową. W listopadzie 1958 r. zawiązała się w Wilnie oddział Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, który, jak pisze „Czerwony Sztandar”, „zaczęli jeszcze bardziej przyjaźni narodów litewskiego i polskiego”.

Szczególnie ożywiona jest współpraca na polu naukowym. Jak oświadczył przewodniczący oddziału litewskiego Towarzystwa PRP prof. Ziugda, pomiędzy litewską Akademią Nauk a polskimi placówkami naukowymi istnieje stała wymiana prac naukowych. Litwa wysłała już 10 tys. mikrofilmów do Instytutu Historii Literatury PAN i otrzymała w drodze wymiany 800 cennych monografii i periodyków. Z Poznaniem utrzymywany jest kontakt z Towarzystwem Etnograficznym. Współpraca z instytucjami naukowymi w Poznaniu będzie rozszerzana.

Oprócz oddziału TPR-P w Wilnie założono w 1958 r. analogiczne oddziały na Białorusi w Mińsku, na Ukrainie w Kijowie, w Stalingradzie i w Kazachstanie. (fh)

Wokół wydarzeń na Kubie



Na zdjęciu: Powstańcy kubańscy po zdobyciu posterunku wojskowego.

Fot. CAF

NOWY JORK (PAP)

W sobotę rano w Hawanie nadal trwał strajk powszechny. Ruch handlowy zamarł zupełnie. Poprzedniego wieczoru w parku centralnym zebrało się na wiecu około 5 tys. robotników, którzy witali owacyjnie wkraczające triumfalnie oddziały wojsk Fidel Castro.

Sam przywódca powstańców oczekiwany jest w Hawanie z godziny na godzinę. Jak podaje „New York Times” w skład nowego rządu pod przewodnictwem dr Urrutia wejdą przed stawiciele różnych ugrupowań politycznych, wrogich reżimowi Batisty oraz reprezentanci armii.

Oddziały milicji pomagają przebijającym w Hawanie obywatelom amerykańskim, przeważnie turystom, w ewakuacji.

Według danych Departamentu Stanu, do USA przybyło już około 500 uchodźców z Kuby, zwolenników obalonego reżimu. Jak pisze „New York Times” kraje Ameryki Łacińskiej uważają, że Stany Zjednoczone „otwierają na oścież drzwi przed obalonymi dyktatorami i ich stronnikami”. Rzecznik powstańców kubańskich w Waszyngtonie — Betancourt oświadczył, że nowy rząd będzie się domagał wy-

dania wszystkich współpracowników Batisty uznanych za winnych.

Według oceny hawańskiego korespondenta agencji United Press International na podstawie danych uzyskanych ze stacji pogotowia ratunkowego, w wyniku ostatnich zajeżdżających w stolicy 50 osób, a około 150 jest rannych. Nie są to jednak cyfry ścisłe, zważywszy, że w piątek późnym wieczorem rozegrała się w pobliżu pałacu prezydenckiego w Hawanie trzygodzinna bitwa oddziałów milicji i wojska z resztkami straży przybocznej Batisty i jego poplecznikami zabarykadowanymi w poszczególnych domostwach. Liczba rannych w tych starciach oceniana jest na 450 osób, zabitych zaś — na 50. Zwolennicy b. dyktatora ponieśli całkowitą klęskę. Całą noc z piątku na sobotę trwała w poszczególnych dzielnicach Hawany strzelanina.

Kubański Czerwony Krzyż zwrócił się o pomoc do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie.

Castro w przemówieniu nadanym w piątek przez rozgłośnie w Santiago oświadczył m. in. że junta wojskowa pod wodzą generała Cantillo, utworzona po ucieczce Batisty, zawiadła pokładane w niej zaufanie pozwalające uciec dyktatorowi i jego poplecznikom — zdradzając w ten sposób rewolucję. Batista i szef sztabu armii zabrali ze sobą 300 mln. pesetów, stwierdził Castro (peset kubański ma wartość równą amerykańskiemu dolarowi). Przywódca powstańców kubańskich liczy się z tym, że Republika Dominikańska może stać się wkrótce ośrodkiem ruchu kontrewolucyjnego, jednakże — jak dodał — „ludność tamtejsza miała możliwość nauczania się w jaki sposób obala się dyktaturę”.

Oprócz Urugwaju uznanie nowego rządu kubańskiego zapowiedziała Wenezuela i Honduras.

USA nie powinny popierać dyktatorów

WASZYNGTON (PAP)

Brat prezydenta USA dr Milton Eisenhower, rzeczoznawca w sprawach Ameryki Łacińskiej, złożył ostatnio prezydentowi raport, w którym podkreśla, iż nieporozumienia między Stanami Zjednoczonymi a krajami Ameryki Łacińskiej wydają mu się jeszcze poważniejsze niż w 1953 roku.

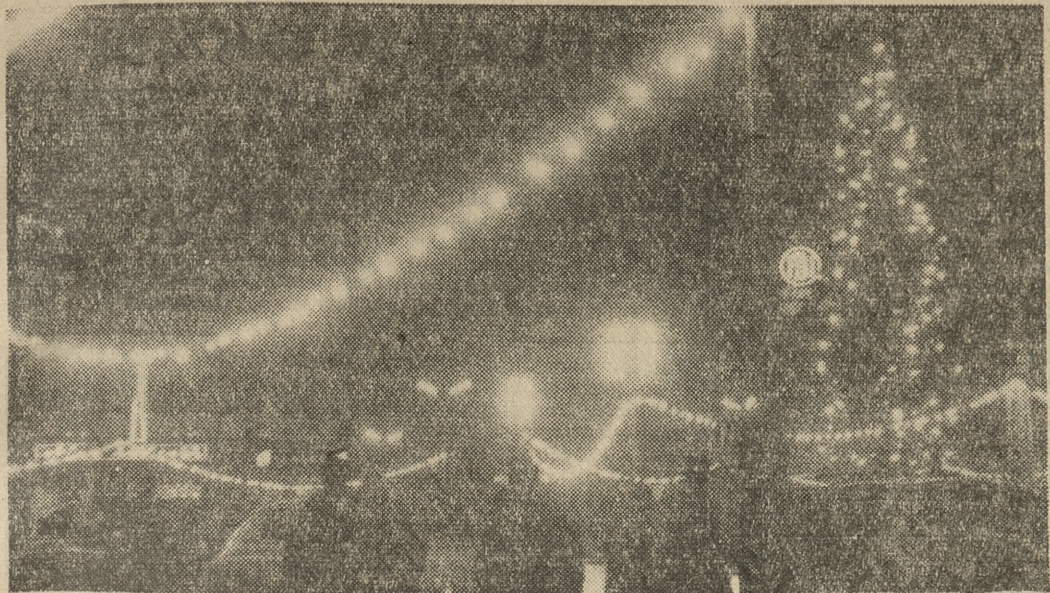
Dr Eisenhower, który w sierpniu ubiegłego roku odbył podróż po krajach Ameryki Łacińskiej, zaleca w swym raporcie, by Stany Zjednoczone przestały popierać dyktatorskie rządy w niektórych z tych krajów. Proponuje on powołanie specjalnej rady, która współpracując z sekretarzem stanu Dullemem ustalałaby linię polityki USA wobec państw południowo-amerykańskich.

Warto zaznaczyć, że dr Eisenhower w raporcie opracowanym już kilka miesięcy temu zapowiadał nieunikniony upadek dyktatorskich rządów Batisty na Kubie.

Kongres studentów NRF przeciwko zbrojeniom atomowym

BERLIN (PAP)

W Berlinie zachodnim rozpoczął się w sobotę dwudniowy kongres studentów przeciwko zbrojeniom atomowym. Bierze w nim udział 318 delegatów z przeszło 20 uniwersytetów NRF i zachodniego Berlina oraz około 200 zaproszonych gości z NRF i z zagranicy. Adenauerska CDU oraz organizacja studentów chrześcijańsko-demokratycznych (RCDS) wypowiedziały się niedawno przeciwko zwolnieniu tego kongresu oświadczając, że organizowanie kongresu antyatomowego w Berlinie po ogłoszeniu pro pozycji radzieckich jest dowodem „braku odpowiedzialności politycznej”. CDU nie wysłała swego przedstawiciela na kongres.



Tym razem w terenowym przemyśle

Reorganizacja chyba... przedostatnia

Z nowym rokiem podjął pracę nowo utworzony (a właściwie reaktywowany) Wydział Przemysłu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Jednocześnie w toku organizacji jest Zjednoczenie, którego zadaniem będzie bezpośrednie nadzorowanie działalności produkcyjnej zakładów przemysłu terenowego w województwie. Wspomniane instytucje rozpoczynają działalność w miejsce przechodzącego w stadium likwidacji Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu, którego dotychczasowy kierownik — A. Cwojdziński obejmie stanowisko dyrektora Zjednoczenia.

Funkcje kierownika i zastępcy kierownika Wydziału Przemysłu objęli ekonomiści — mgr Dyonizy Balasiewicz (dotychczasowy wicedyrektor Oddziału Wojewódzkiego Banku Rolnego) oraz Jerzy Otwinowski. Wydział mieści się przy ul. 27 Grudnia 15, przy czym — jak zapewnia jego kierownik — ogólna liczba pracowników w związku z „podziałem” Zarządu Przemysłu na Wydział i Zjednoczenie, nie ulegnie w zasadzie zmianie.

— Jaki jest zasadniczy cel — pytamy mgr Balasiewicza — owej reorganizacji?

— Chodziło w głównej mierze o rozdzielenie funkcji bezpośredniego zarządzania przedsiębiorstwami państwowymi od funkcji administracji państwa wej w stosunek do wszystkich sektorów. Obie te funkcje skupione były do tej pory w jednej komórce, jaką był Wojewódzki Zarząd Przemysłu. Stan taki powodował kolizje rozmaitego typu — na tle operatywnych obowiązków b. WZP.

— A główne zadania Wydziału?

— Podejmujemy w tej chwili prace, związane z planem 5-letnim a także z dokumentacją przemysłu terenowego na terenie Wielkopolski. Mamy się zajmować koordynacją działalności gospodarczej różnych grup drobnej wytwórczości, wykonywaniem funkcji organu administracji przemysłowej, nadzoru nad wydziałami przemysłu w przedsiębiorstwach, współdziałaniem z niepodporządkowanymi radom narodowym przedsiębiorstwami produkcyjnymi itp. Zjednoczenie natomiast zajmować ma się bezpośrednio organizowaniem produkcji i bezpośrednim jej zarządzaniem.

— Wydział posiadać będzie cztery oddziały?

— Tak, ekonomiczny, techniczny i inwestycyjny, zaopatrzenia, zbytu i eksportu oraz administracji przemysłowej.

— Czy Pan, Panie Kierowniku, udziela równocześnie na swych barkach przy nowych, wymagających dużego wysiłku organizacyjnego obowiązków, funkcje przewodniczącego Komisji Budżetu i Planu Gospodarczego WRN?

— Co robić...

Pomieszczenia Wydziału stoją, pozwól sobie zauważyć, jakby w sprzeczności z propagowanym przez Was postępowaniem, nową techniką itp. Tu jest po prostu prymitywizm.

— To pan powiedział, nie ja... — Wobec tego życzymy przemyślnym wielkopolskiemu politycznym wynikom najnowszej reorganizacji, a pracownikom Wydziału — obok sukcesów w pracy — lepszych, sprzyjających jej pomieszczeń. (rozm.: pż)

NOWY ROK — KATOWICE W NOCY...

Katowice, szczycące się tytułem najlepiej i najładniej oświetlonego miasta w Polsce przybrały w okresie świątecznym i noworocznym „pełną galę”.

CAF — fot. Seko



Młodzieży polskiej w NRF

Robotnicy Wielkopolskich Zakładów Naprawy Samochodów — Poznania — Antoninek przekazali w darze dla młodzieży polskiej w Niemczech dla Republiki Federalnej piękne stroje ludowe. Cenne dary, za które serdeczne podziękowania pod adresem ofiarodawców złożył zarząd Związku Polaków „Zgoda” w Bochum, służąc będą polskim zespołom tanecznym w Westfali i Nadrenii. (ZAP)

Repatriacja dobiega końca

Już trzeci rok trwa akcja repatriacyjna. Codziennie przekracza granicę kraju 300—400 osób. Ogółem wróciło w tym czasie do Polski ponad 220 tys. rodaków, w tym: z Europy Zachodniej, Ameryki i in. około 7 tys. osób.

Umowa polsko-radziecka o repatriacji Polaków z ZSRR skończyła się z dniem 31 grudnia 1958 r. Jednak 31 grudnia był datą zakończenia rejestracji zgłaszających się na wyjazd, natomiast przyjazdy trwać będą jeszcze do 30 marca br. Należy przewidywać, że termin ten jest ostateczny i przedłużony nie będzie.

Jeśli idzie o rok ubiegły, to — jak informuje Biuro Pełnomocnika do Spraw Repatriacji w Warszawie — od 1 stycznia do 30 września 1958 r. wróciło łącznie do Polski 67.887 repatriantów. Osób dorosłych wróciło — 46.463; dzieci do lat 16 — 22.424.

Jak przedstawiała się struktura socjalno-zawodowa powracających? Rolnicy — 10.973 osoby; robotnicy — 7.178; rzemieślnicy — 5.671; inteligencja pracująca — 2.028 osób; inne zawody — 1.259 osób. Bez określonego zawodu — 18.354 osoby. Na tereny wiejskie wyjechało 33.883 repatriantów, w

miastach i miasteczkach osiedliło się 36.491 repatriantów.

Powracający obecnie repatrianci udają się przeważnie do zachodnich i północnych województw kraju, gdzie przede wszystkim zlokalizowane są „zasoby osiedleńcze”, zarówno w miastach, jak i na wsi.

Podczas, gdy w 1956 r. na terenie tych województw osiedliło się 79,3 proc. ogółu repatriantów, a w roku 1957 — 85,7 proc., to w trzech pierwszych kwartałach ub. roku odsetek ten wzrósł do 88,7 proc.

Kierowanie repatriantów na Ziemię Zachodnią jest zgodne z gospodarką i demograficzną polityką czynników państwowych. Aktywizacja gospodarcza tych terenów zapewnia repatriantom szersze możliwości znalezienia dobrej pracy i uzyskania mieszkań, a tym samym łatwiejszy start życiowy.

Biorąc pod uwagę, że znacznie wzrosła w ostatnim czasie i ciągle wzrasta liczba przybywających repatriantów, nie posiadających krewnych w kraju, kwestia osadnictwa i zatrudnienia nabiera zasadniczego znaczenia.

Mimo wielu trudności i kłopotów, realizacja planu osadnictwa jest konsekwentnie przestrzegana. Dowodem na to niech będzie fakt, że za opieszale i lekceważące traktowanie spraw repatriantów, odwołano ze stanowisk w ubiegłym roku dwóch przewodniczących prezydium powiatowych rad narodowych.

Jednocześnie atmosferę przychylności dla powracających ze strony społeczeństwa krajowego przyspiesza proces aklimatyzacji obyczajowej repatriantów. Dużą rolę w tym względzie posiadają społeczne komitety pomocy repatriantom.

Jest rzeczą oczywistą, że pierwsze kroki na Ojczyźnie nie są nieraz trudne i nie ustane różami, ale w miarę sił i możliwości, dąży się do zapewnienia przyjeżdżającym normalnych warunków życia i pracy takich samych, jakie posiadają wszyscy żyjący w Polsce.

Ułgi w placeniu podatków, możliwości zaciągania długo-

terminowych kredytów, pierwszeństwo w przyjęciach młodzieży do szkół średnich i wyższych, pierwszeństwo w uzyskaniu pracy i mieszkania, bezpłatne leczenie i pomoc prawna plus pomoc społeczna — stwarzają repatriantom dogodne warunki do szybkiej aklimatyzacji społecznej, kulturalnej, zawodowej i ekonomicznej.

K. BADZIAK

Afera przemysłowa na s/s „Soldek”

Nie popisali się marynarze ze statku polskiego Żegluga Morskiej „Soldek”. Podczas ostatniego pobytu w szwedzkim porcie Staro Vika, celnicy tamtejsi zauważyli, jak dwaj polscy marynarze przemycili na stojący w sąsiedztwie szwedzki statek „Meteor”, pewną ilość spirytusu i amerykańskich papierosów. Przemycnicy pod presją kapitana i załogi, przyznali się do winy i zapłacili karę. Nie skończyło się jednak na tym, niepomni nauki marynarze, wyrzucili ze statku, oczekującym dwóm Szwedom, karton, w którym prawdopodobnie były również papierosy. Celnikom, obserwującym statek, nie udało się przychwylić uciekających z łupem Szwedów. Na domiar złego, w czasie powrotu do kraju, kilku marynarzy urządziło na statku libację, w czasie której upiwniano remanenty, przeznaczone na przemyt spirytusu. Doszło nawet do awantury, połączonej z użyciem naczyni.

Epilog kompromitującego zajścia był słuszny. Na wniosek kapitana, kierownictwo PZM zwolniło z pracy st. marynarza — Bolesława Troła, palacza — Eugeniusza Rusina oraz węglarza — Jana Denisewicza. Ponadto udzielono upomnienia dwóm innym członkom załogi „Sodka”. (PAP)

Chcą wrócić do Polski

Coraz częstsze są wypadki zgłaszania się do władz polskich osób, które wyjechały do NRF, w ramach tzw. akcji łączenia rodzin. Do wydziałów społeczno-administracyjnych wpłynęły dotąd podania od 170 osób, które chciałyby powrócić do kraju. Jako motywy chęci powrotu, podawane są najczęściej trudności, związane z przystosowaniem się do nowych warunków pracy, niechęć otoczenia wobec przybyszów z Polski, brak opieki nad dziećmi kobiet pracujących.

Ponieważ osoby wyjeżdżające do Niemiec, podawały się za należące do narodowości niemieckiej, podania są najczęściej załatwiane odmownie. Zezwolenie na powrót udziela się jedynie wyjątkowo. Od kwietnia ub. roku do chwili obecnej zezwolenia otrzymało około 40 osób, które już powróciły na Dolny Śląsk. (ZAP)

Reportaż z sali sądowej

L eniwie pulsujące tętno małego miasteczka gwałtownie się ożywiło.

— Doktor Goraj zamordował kobietę — huczało zewsząd. — Wągrowieccy lekarze zabili pacjentkę — powtarzano z ust do ust. —

W rezultacie tych pogłosek niektórzy chorzy przed przestąpieniem gabinetu lekarskiego zaczęli żywić poważne obawy. Obawy, jakich poprzednio nigdy nie przeżywali. Zaufanie, którym obdarzali lekarzy przeszło do historii...

„Jestem niewinny“...

Na ławie oskarżonych Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu siedzi szczerupły wysoki brunet o pociągłej twarzy. Trudno z niej cokolwiek odczytać.

— Czy oskarżony przyznaje się do winy nieumyślnego zabójstwa Józefa Klimowej? — pada pytanie przewodniczącego Trybunału.

— Nie! — odpowiada bez namysłu dr Goraj i beznamiętnym, opanowanym głosem wyjaśnia:

— Klimowa przyszła do mnie 4 kwietnia 1958 roku o godzinie 12.30. Prosiła o przerwanie ciąży. Motywacja jej prośby: mam pięcioro dzieci, warunki mieszkaniowe — bardzo złe, mąż zarabia niewiele, jestem przepracowana i przezmęczona. Tak, to są powody zabiegów. Nerwowo wykręca cy-

do spędzenia płodu — oświadczyłem — ale ja nie wykonuję takich zabiegów. Trzeba załatwić tę sprawę w Krakowskim, gdzie pani mieszka. Klimowa wyszła, lecz powróciła o godzinie 15. Oświadczyła, że ma krwotok. Wtedy zadzwoniłem po taksówkę, która przewiozła ją do szpitala. Tam też dokonano zabiegu...

Poruszenie wśród nielicznych obserwatorów procesu. Nie znają oni bliżej dr. Goraję i dlatego jego sugestywna relacja nie mija bez echa. Raz po raz ku ławie oskarżonych kierują się współczujące spojrzenia.

— Chyba jakaś pomyłka — szepta młoda kobieta...

Nastroj ten burzy bezpowrotnie pytanie prokuratora:

— Dlaczego w pierwszym przesłuchaniu oskarżony zeznał, że Klimowa była u niego tylko raz, i to o godz. 12.30?

Zeznania świadków i dowody rzeczowe zadają kłopot słowom oskarżonego.

Prawda jest inna

Gabinet w mieszkaniu dr. Goraję. Oskarżony przyjmuje Klimową. Choć brak orzeczenia o dopuszczalności zabiegu przerwania ciąży, wiedziony chęcią zysku — przystępuje do operacji. Przebija macicę i jędrzo cienie. Pacjentka silnie krwawi. Oskarżony przerywa zabieg. Nerwowo wykręca cy-

fry na tarczy telefonu. Następnie rozmowa z taksówkarzem, po czym Goraj zwraca się do pacjentki:

— Zabiegu dokończą w szpitalu. O tym co tu się działo, nikomu ani słowa. Rozumie pani?

Kobieta z rezygnacją kiwa głową...

Taksówkarz zostawia Klimową w dyżurce. Podrzucona pacjentka na pytanie o przekaz wzrusza ramionami. Lekarka dyżurna — internistka dr S. przywołuje ordynatora oddziału ginekologicznego dr. Z. Lekarze stwierdzają poronienie w toku.

Stan chorej nie jest zbyt ciężki. Dr S. na polecenie ordynatora przystępuje do zabiegu. Operuje powoli — to drugi zabieg w jej praktyce — lecz prawidłowo, w sposób wykluczający możliwość perforacji. Przebiecia macicy nikie nie dostrzega.

Klimowa umieszczają na oddziale ginekologicznym. Po chwili telefonuje oskarżony. Ni stąd ni zowąd pyta dr S. czy dyżur jest spokojny i proponuje pomoc w razie jakiegokolwiek kłopotu.

Mijają dni. U Klimowej rozwija się zapalenie otrzewnej. Uratować ją może zabieg chi-

rurgiczny po otwarciu jamy brzusznej. Ale o perforacji wiedzą tylko Goraj i Klimowa. Oboje milczą.

7 kwietnia. Stan chorej gwałtownie się pogarsza. Oskarżony z własnej inicjatywy zastępuje dr. Z. w dyżurce. Strach każe mu sugerować koleżance, że to dr S. dokonała perforacji. Tego dnia chirurg — dr K. stwierdza u Klimowej zapalenie otrzewnej. Dochodzi do konsultacji. Oskarżony proponuje utworzyć jamę brzuszną. Dlaczego? — pytają lekarze. Goraj milczy.

Znowu mijają dni. Dwa słowa — perforacja macicy — mogą uratować chorą. Obawa przed kompromitacją i odpowiedzialnością zamykają Gorajowi usta. Zamiast zbawczych dla Klimowej słów oskarżony ponawia tylko propozycję otwarcia jamy brzusznej. Ponadto rzuca podejrzenie na dr S. i dr Z.

12 kwietnia. Klimowa wyjawia wszystko rodzinie, ale prosi o zachowanie tajemnicy. Zaczyna się agonizacja. Goraj nie wytrzymuje nerwowo. Przyznaje się przed dr. Z., że to on robił Klimowej zabieg. Za późno!

13 kwietnia. Józefa Klimowa — matka pięcioro dzieci umiera...

To nie proces przeciwko lekarzowi

„Polscy lekarze — oświadczył w przemówieniu oskarżycielskim prokurator — cieszą się zasłużonym zaufaniem społeczeństwa. Można się o tym przekonać choćby słuchając koncertów żyć, w których jakże często padają słowa: Doktorowi X za troskliwą opiekę wdzięczni pacjenci.

To nie jest więc rozprawa przeciwko lekarzowi. To proces człowieka, który zdyskwalifikował się jako lekarz...”

Pomijając prawną kwalifikację czynów oskarżonego, trzeba podkreślić, że jego postępowanie stanowi jaskrawe pogwałcenie zasad etyki lekarskiej. Przez szereg dni patrzył bowiem na powolne konanie Klimowej i milczał. Ludzkie życie chciał opłacić swoja bezkarność i dobre imię. Te motywy każały mu też szkalować kolegów.

Goraj stracił moralne prawo do tytułu lekarza. Wyrok sądu jest dla niego surową lecz sprawiedliwą karą. A prócz tego stanowi groźne memento dla nielicznych, którzy nieetycznym postępowaniem plamią dobre imię polskiego lekarza.

Gdzie diabeł mówi dobranoc

Co ułatwia lekarzom-kupcom działanie? Odpowiada na

to pytanie przewod sądowy. Oto fragmenty zeznań:

...Denatka mówiła, że nie chce stawiać przed komisją lekarską; woli sprawę przerwania załatwić „inaczej”...

...Poszłam z Klimową w tej sprawie naprzód do naszego doktora. Jakiego doktora? No naszego w P. Pan sądził twierdzi, że to felczer? Może być, ale siedzi w pokoju z napisem „lekarz i wszyscy mówimy na niego doktor”...

...Może Wysokiemu Sądowi to się wyda dziwne, ale tak było — Klimową diabeł kusił. Ciągle powtarzała, że trzeba przerwać ciążę i przy tym miała w oczach coś niedobrego...

...Więc ja jej mówię: 1300 zł chcesz za zabieg zapłacić? Lepiej urodź dziecko, a za te pieniądze kup sobie coś z ubrania...

...Jestem felczerem. Skierowałem Klimową do Goraję. Dlaczego nie do przychodni?

...Bo oskarżony mówił, że ma prywatną praktykę i żeby do niego przysłać...

Wystarczy!

Józefa Klimowa nie żyje. Nie tylko dlatego, że b. lekarz — Goraj milczał. Ale — tak czy inaczej — milczenie to było zbrodnicze. Śmierć tej kobiety to straszna cena milczenia.

Michał LUCZAK

Przekazanie Polsce materiałów z archiwum ZSRR

Rada Ministrów ZSRR podjęła decyzję o przekazaniu rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej polskich materiałów archiwalnych będących na przechowaniu w archiwach państwowych Ukrainiejskiej SRR i białoruskiej SRR.

31 grudnia 1958 roku w ministerstwie spraw zagranicznych ZSRR podpisano akt o przekazaniu rządowi PRL wspomnianych materiałów. Ze strony radzieckiej akt podpisał zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — N. P. Firiubin, a ze strony polskiej ambasador PRL w Związku Radzieckim — Tadeusz Gede.

Przy podpisaniu dokumentu obecni byli odpowiedzialni pracownicy minist. spraw zagranicznych i głównego zarządu archiwalnego ministerstwa spraw wewnętrznych ZSRR oraz pracownicy ambasady polskiej w Moskwie. (PAP)

Wielki złot młodzięz kaszubskiej

We wsiach i miasteczkach pow. Chojnice, położonych w rejonie kaszubskim, woj. bydgoskiego, rozpoczęły się przygotowania do wielkiego złota młodzięz kaszubskiej, który odbędzie się w połowie bieżącego roku. Miejscowe zespoły artystyczne — w ich liczbie znany Zespół Pieśni i Tańca „Kaszuby” z Czerska, przystąpiły do opracowania nowych programów. Twórcy ludowi, których wielu mieszka na Kaszubach Zaborskich — przygotowują eksponaty sztuki kaszubskiej.

Złot młodzięz kaszubskiej, zwolany do Kościeliszyn, będzie wielkim przeglądem osiągnięć kulturalnych i artystycznych północnej Polski. Z okazji złota odbędzie się liczne spotkania młodzięz z pisarzami, twórcami w narzeczu kaszubskim oraz z artystami i twórcami ludowymi. (PAP)

Placzący król i „generał Mróz”

„Wychowanie młodzięz w Niemczech ma się odbywać w ten sposób, aby całkowicie usunęły z niego wszelkie elementy militarne i narodowo-socjalistyczne nauki, a zapewniony był rozwój ideał demokracji”. Tak brzmi rozdział trzeci, punkt 7. Umowy Poczdamskiej, podpisanie w 1945 r. przez USA, ZSRR, Anglię i Francję.

W myśl tej umowy, całkowicie przebudowane zostało szkolnictwo w NRD. Inaczej dzieje się natomiast w Zachodnich Niemczech. Pod rządami Adenauera szkoły przekształcają się w narzędzie psychologicznego przygotowywania do wojny i budzenia ducha militarnego wśród młodzięz. Mamy tu liczne dowody w materiale szkolnym, „historii wiedzy o państwie i nauce o Wschodzie”, bo istnieje taki specjalny dział w szkołach NRD. Przez podreżniki szkolne przewija się tendencja zrzućcia na Niemiec odpowiedzialności za ostatnie dwie wojny, a obecne przygotowania do wojny atomowej NATO przedstawiane są jako środki obronne. W szkołach NRD nie mówi się nie o światowym ruchu pokoju, o ruchach wolnościowych w krajach kolonialnych. Te tematy wykreślone są z podręczników szkolnych. Skoro gloryfikuje się niemiecki militarizm i dumę „Herrenvolku” — jest to zrozumiałe.

W Hessen wydano dla szkół w NRD podręcznik pt. „Człowiek w przemianach czasu” (Georg — Westermann — Verlag, 1955). Jest to podręcznik, używany w szkołach Zachodnich Niemczech. Na str. 249—50 czytamy tam sentencjonalną bajeczkę tej treści: „Z dni wybuchu wojny”. „...Do stolicy Wittenberga wraca król z odwołanym koszar. Plac kamienowy jest pełen ludzi. Król wie, że ci ludzie czekają na jego dobre, pocieszające słowo. Wychodzi z powozu, staje na jego stopniach i zaczyna rozmawiać z ludźmi. Jak człowiek z człowiekiem. Każdy czuje w jego słowach natchnienie, prawdę, gdy mówi o umiłowanym pokoju. Ze wzruszenia nie może wypowiedzieć słowa, chwytając za ręce najbliższych i łzy spływały mu po twarzy. Plac niemiecki król! W tym momencie był dumny, że jest Niemcem”.

Po tej sentencjonalnej historii następuje gorzkie kłamstwo historyczne. Podtytuł brzmi: „Sprawa odpowiedzialności za wojnę”. Czytamy dalej: „Niemcy i ich sprzymierzeńcy musieli po klęsce uznać na piśmie, że swym przeciwnikom narzucili wojnę. To straszne oskarżenie zostało już dawno obalone. Żaden naród i żaden rząd nie planował wojny. Wzajemna nieufność narodów i przekonanie, że wojna jest nieunikniona — oto

Ostrożnie z pochwałami

Rentowność rentowności nie równa

Odszedł od nas czcigodny starzec — Anno Domini 1958. Pozostawił po sobie na ogół dobre wspomnienia: globalną równowagę rynku i złotego, stabilizację kosztów utrzymania, a nawet — lekką tendencję do zniżki cen. Jeśli następca starego pana — Rok 1959, będzie w tym samym kierunku działań (a na to się zanosi), potomni chwalić go będą...

Miły stary pan, nie żałuj, jednak w swej kadencji uregulować wszystkich spraw w gospodarce. Trudno nawet powiedzieć, czy i w jakiej kolejności zlecił je do załatwienia następce. Na wszelki wypadek podpowiemy mu więc dwie sprawy, moim zdaniem, kwalifikujące się do rozpatrzenia w pierwszej kolejności.

Sprawa pierwsza: dotyczy faktu, iż w latach 1957/58 szereg zakładów chodzących w aureoli sławy i chwały z powodu dużych osiągnięć gospodarczych, które, niestety, bardzo często nie od nich zależały.

Sprawa druga: dotyczy systemu bodźców za rozwój produkcji nowej, nieznanej, potrzebnej.

Spróbuj te sprawy nieco rozwinąć. Najlepiej na przykładach.

W ciągu ostatnich dwóch lat w referatach i podsumowaniach okresów gospodarczych, wymieniano wysoką rentowność wielu przedsiębiorstw, między innymi wytwarzających na przykład meble. A rentowność — jak wiadomo — stała się ostatnio jednym z podstawowych mierników oceny działalności przedsiębiorstw. Gdyby ta rentowność

była wyłącznie wynikiem wzrostu wydajności, gospodarczości i obniżania kosztów własnych produkcji — pierwszy schyliłbym czoła, sławiąc na przykład przemysł meblarski. Pewne fakty budzą jednak u mnie wątpliwość, czy sława jest aby w pełni uzasadniona.

W Wielkopolsce, tak jak i w innych województwach, działa delegatura instytucji zwanej popularnie NIK-iem, na czele której stanął niedawno w Poznaniu, znany ze swej aktywności — radny WRN — Jerzy Kusiak. Otóż tenże radny przedstawił na ostatnim przedsięwziętym zebraniu komisji przemysłu i handlu WRN cyfry, które mogą jednocześnie i cieszyć i budzić niepokój.

Jak sobie przypominamy, akurat 2 lata temu, w styczniu 1957 roku, wprowadzono nowe wyższe ceny na drewno. Zdradzały więc odpowiednio meble. Nowe ceny ustalono na poziomie gwarantującym zakładom godziwy zysk. Zdawałoby się więc, że zrozumieliśmy dążność do jego zwiększenia skierując się w koryto ujawniania i wykorzystywania rezerw wewnętrznych. Tymczasem — popatrzcie na poniższą tabelkę:

WSKAŹNIK WZROSTU CEN W LATACH 1957/58

Rodzaj	Styczeń 1957 = 100		
	I kw. 1957 r.	I kw. 1958 r.	III kw. 1958 r.
sypialnie	100	120	114
stolowe	100	122	114
kuchnie	100	121	112
tapczany	100	109	108

Jak powiedziałem, cyfry te jednocześnie i cieszą i budzą niepokój. Cieszą, bo świadczą dobitnie, iż w III kwartale 1958 roku sytuacja rynkowa dusi ceny mebli w dół. Martwią, bo świadczą o tym, że same załogi nie walczą w dostateczny sposób z windowaniem cen w górę, bo duży i nieuzasadniony zysk stawia je w pozycji uprzywilejowanej materialnie w stosunku do innych załóg, a więc i nie daje bodźców do zerwania z konserwatyzmem w produkcji oraz wychodzeniu szerokim frontem naprzeciw życzeniom klientów.

Stwierdzono na przykład, iż obok rosnących rezerw pewnego typu mebli dużych i drogie, występuje w sklepach ciągiły brak szaf kombinowanych, kwiatników, tapczanów profilowych (patrz tabela — zysk najmniejszy), amerykańek, biurko domowych, toaletki 3-skrzydłowych itp.

Można przypuszczać, iż tego właśnie typu mebli (i innych towarów także) będzie tak długo brakować, dopóki nie zmieni się ustawienie ich cen, a więc i zysku dla zakładów. Jeśli byłby na przykład dyrektorem takich Pleszewskich lub innych zakładów produkujących sypialnie w cenie zatwierdzonej przez PKC na 6650 zł (1318 zł wyższej od ceny wyjściowej I kw. 1957 r.), a moje koszty własne wynosiłyby tylko 4080 zł — to starałbym się robić te sypialnie jak najdłużej i broniłbym się przed podejmowaniem innej, mniej rentownej produkcji.

Jeśli zjawiska takie występują w przemyśle państwowym, to zakład ma sławę dobrze pracującego, a robotnicy tylko profit w postaci różnych premii i w funduszu zakładowym. Inaczej przedstawia się sprawa, gdy mamy do czynienia ze spółdzielniami pracy. Tu poważna część tego niezaspokojonego zysku przypada do podziału wśród członków na skutek czego wykrywana zostaje często zasada: „od każdego według jego zdolności — każdemu według jego pracy”. Łączna roczna płaca (z dywidendą) robotnika spółdzielni, jest nieraz wyższą od podobnej w precyzyjnym zakładzie kluczowym.

Nasuwa się wniosek, aby w roku 1959 oddzielić niezaspokojony zysk zakładu, wynikający z państwowej polityki cen, od zysku zaspokojonego, wynikłego z rzeczywistej gospodarności

załogi i jej kierownictwa. Sumy pochodzące z różnicy między planem kosztu własnego danego wyrobu, a ceną zbytu ustaloną przez Komisję Cen, należałoby od razu oddać i odprowadzać do Skarbu Państwa. W jaki sposób to najlepiej zrobić — nie wiem. Może poprzez hurt, a może na zjednoczenie. W każdym wypadku nie powinny być wrzucane do jednego worka z zyskiem zaspokojonym. Rozbraja to bowiem psychicznie załogi, nie pozwala im skupić się na obniżeniu kosztów własnych mimo istnienia dużych często rezerw wewnętrznych. Nierzadkie są także wypadki, gdzie duże straty i marnotrawstwo zasłania się cyframi rentowności w ogóle.

I tu dochodzimy także do drugiej sprawy wymienionej na wstępie. Ustawowy zysk, jaki zakłady mają prawo doliczać sobie do ceny wyrobu, wynikającej z planu kosztów własnych, wynosi 5 proc. tych kosztów. Odbierając im prawo do zaliczania na swoje konto zysków niezaspokojonych, zmodyfikowałbym także przepisy o owym zysku „ustawowym”. Mianowicie przyznałbym zakładom uruchamiającym produkcję nową, nieznaną a potrzebną, prawo do czasowego doliczania zysku wyższego, na przykład 8—10 proc. Byłby to, sędzę, istotny bodziec dla załóg do podejmowania produkcji towarów na rynku poszukiwanych.

Rezerwy tkwią nie tylko w sferze produkcji materialnej, w organizacji i technice. Podobne, a kto wie czy nie większe, zamrożone są w różnego rodzaju przepisach finansowych, układzie cen, marż handlowych itp. Rozwijając dyskusję nad przyszłą 5-latką, warto i nad przepisami się zastanowić. To co było słuszne w roku przeszłym, nie zawsze musi być dobre dla jutra.

A w ogóle — bądźmy ostrożni z pochwałami. Szczególnie, gdy chodzi o rentowność. Można bowiem łatwo skrzywdzić załogę, która pracowała bardzo gospodarnie, nie osiągając jednak tak efektownych wyników, jak inna, szczytująca się milionami zysku. Rentowność rentowności nie równa.

Piotr CHOJNACKI

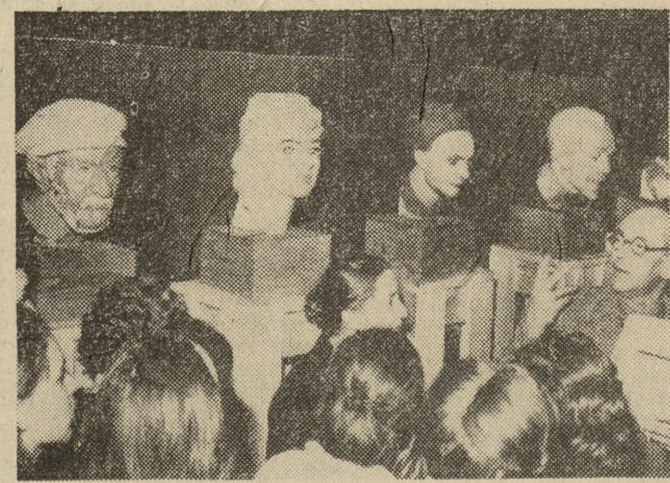
Odpowiedzi PRAWNIKA

Stała Czytelniczka z Ostrzeszowa. Osoby, pracujące na rachunek spółdzielni lub w domu (chałupnicy) lub w innym, będącym w rozporządzeniu spółdzielni, pomieszczeniu, pod bezpośrednim lub pośrednim nadzorem i kierownictwem spółdzielni, są traktowani w zakresie uprawnień urlopowych tak, jak i inni członkowie spółdzielni pracy. Nabywają zatem prawo do 12 dni urlopu rocznie po przepracowaniu jednego roku oraz 15 dni urlopu po 3 latach pracy.

WYSTAWA SZTUK PLASTYCZNYCH W MOSKWIE

26 grudnia 1958 r. otwarta została w Moskwie pierwsza wystawa dzieł artystów plastyków z krajów socjalistycznych.

Na zdjęciu: Rzeźby Xawerego Dunikowskiego wystawione w Moskwie. Fot. — CAF



Strzały w Górninie

Mniej więcej na połowie drogi z Pleszewa do Ostrowa leży wieś Górninie. Niczym się w tej chwili nie wyróżnia. Ot, typowa wieś wielkopolska, zamieszkała przez 40 rodzin chłopskich, które w marcu 1945 roku otrzymały ziemię z parcelacji obszarnej majątku i na niej z mniejszym lub większym powodzeniem gospodarują. A jednak jest coś, co zwraca uwagę przejeżdżającego. Stojący na skraju, tuż obok obszernego parku, pomnik-obelisk. Skąd on się tu wziął? Ku czyjej pamięci go wystawiono?

Zgrzyt hamulców i zatrzymujemy się obok niskiego ogrodzenia. W następnej chwili czytamy wyrzeźbione w marmurze słowa, które przypominają wypadki jakie się tutaj działy przeszło 36 lat temu:

„5. VIII 1922 r. zamordowani zostali w gromadzie tej, z rąk zbiorów obszarnej, bojownicy o sprawę ludu pracującego w strajku chłopskim — Michał Nowicki, Jan Chrzanowski, Michał Kaczmarek...”

Rozglądam się naokoło. Od budynków gospodarczych zbliża się jakaś starsza kobieta z wiadrami w rękach. Pozdrawiam ją uprzejmie i pytam czy pamięta owe wypadki, których rezultatem były strzały i zamordowani ludzie, osieroczone dzieci.

— O tak, pamiętam doskonale — odpowiada Franciszka Lewicka — byłem wtedy młodą mężatką, mój mąż też brał udział w strajku. Wszyscy zresztą strajkowali, bo już nie szło wytrzymać z tą biedą, nie było co jeść, a pan Lipski zalegał z wypłatą od pół roku...

I rozpoczęła się opowieść barwna, przeplatana żartami, a jednak głęboko smutna w swej treści i krzepiąca zarazem. Krzepiąca z tego powodu, że w tych ciężkich dla proletariatu wiejskiego czasach znaleźli się ofiarni bojownicy o lepszą dolę, którzy poświęcali czas, siły i zdrowie, aby wywieść lud wiejski z domu niewoli obszarnej, aby stworzyć temu ludowi znośniejsze warunki bytu.

Walka zaczęła się już wiosną 1919 roku, kiedy ówczesna waluta obiegowa zaczęła tracić na wartości, a stawki płac pozostały na niezmienionym poziomie. Pamiętam tamten okres, pamiętam. Zarobek miesięczny wypłacony z góry znaczący coś jeszcze w sile kupna, wypłacony zaś z dołu, nie starczał nawet na kilo cukru. Na dobiełek złego pracodawcy, a między nimi i Lipski w Górninie, zalegali z wypłatami po parę miesięcy. Wtedy wartość wypłaty sprowadzała się do zera.

Toteż na wsi wielkopolskiej, dochodziło coraz częściej do protestów w formie strajków. Bronili się przed niedzą robotnicy stale pracujący na majątkach, bronili się sezonowi, rekrutowani z synów i córek chłopskich bliższej i dalszej okolicy. W latach 1919, 1920 i 1921 nie było prawie tygodnia, aby z różnych okolic nie dochodziły wiadomości o strajkach. Przywódcy związków zawodowych, a szczególnie Klasowego Związku Zawodowego Robotników Rolnych mimo wysiłków natrafiali na niestępliwą ze strony obszarników. Nic nie obchodziło panów, że lud pracujący cierpi głód i niedzę. Grunt, że oni opływali we wszystko.

Do wybuchu dojdzie musiało. Miarka się bowiem przebrała. Pod koniec lipca 1922 roku klasowe związki zawodowe wbrew niektórym filiom Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, i oddziałom Chrześcijańskiego Związku Zawodowego, ogłosiły wezwanie do strajku generalnego. Zaczęło się rankiem 2 sierpnia, w pełni prac żniwnych. Czy myślicie, że ten fakt zreflektował panów? Nie. Zadzierzysta szlachta polska, przyzwyczajona do nawałt jeszcze feudalnych stosunków — sprowadziła w odpowiedzi wojsko i policję.

Polala się krew robotnicza i chłopska na obszarze Wielko-

polski. Padło wówczas od kul 8 robotników, a 400 było ciężko lub lekko rannych. Te fakty podnieciły umysły walczących o prawo do życia ludzi. Wobec tych zbrodniczych faktów zaczęli myśleć o kapitulacji przywódcy związków zawodowych. Nie skapitulowali jednak działacze komórek KPP. Walka aż do zwycięstwa — poszło w lud zawołanie.

Trzeciego dnia strajku do Górninie ściągano wojsko. Silnie uzbrojony pluton piechoty pod dowództwem porucznika Zendlera, z karabinem maszynowym na dodatek. Strajk przebiegał spokojnie — jak opowiada Fr. Lewicka. Kończąc strajkowy wyznaczył grupę ludzi, kobiet i mężczyzn, do żywienia i obrządzania inwentarza, do systematycznego prowadzenia udójów mleka. Nie może cierpieć żywe, niewinne stworzenie. Zupełnym tego przeciwieństwem była postawa warstwy inteligencji-szlacheckiej, której nie nie obchodziło, że dzieci chłopskie głodują, żywią się korzonkami, jagodami i zupą z pokrzywy.

Razem z wojskiem ściągali do Górninie jacyś nieznani w okolicy ludzie z miast. Poszli do żniw. Strajkujący zebrał się rankiem 6 sierpnia by im wytłumaczyć niewłaściwość postępowania, wykazać, że szkoda w ten sposób samym robotnikom i ich rodzinom. Droga na pole zagroziła strajkującym wojsko z nastawionymi bagnietami. Kordon jednak został przełamany. Pochód ruszył w kierunku pracujących brzdęk miejskich. Niedaleko zaszedł. Przerzucony samochodem pluton zagroził robotnikom drogę po raz drugi. Padły trzy salwy, a potem jeden pojedynczy strzał. Na drodze pozostały trzy trupy, sześciu rannych chłopów i ofiara pojedynczego, samobójczego strzału — dowódca oddziału porucznik Zender wpadł sobie kulę w usta, nie chciał widzieć zbrodni popełnionej na jego rozkaz...

A potem? Walka zaostrzyła się do tego stopnia, że robotnicy ogłosili czarny strajk. Zaprzestano pielęgnacji inwentarza. Sama pani Lipska i żony oficjalistów dworskich brudziły sobie wyłakierowane rączki dojeniem krów.

Po 14 dniach zmagania walka została wygrana, a nauczani doświadczeniem obszarnicy nie ryzykowali ponownie groźby strajku, lecz zgodnie z żądaniem związków zawodowych rewidowali od czasu do czasu stawki płac.

Następny okres cechowały osłabienie walk klasowych na wsi wielkopolskiej, potem przyszedł kryzys rolny i pauperyzacja mas pracujących chłopstwa, węgietacja robotników folwarcznych, którym obszarnicy zalegali z wypłatą zarobków i wzięcia deputatów po cztery i więcej lat (hrabia Skórzewski w Czarniejewie). Objawy buntu i protestu powtórzyły się dopiero w 1936 r. Strajkami objęta została prawie cała wieś, kierowana przez działaczy KPP. Wtedy też przejawiała się solidarność. Podczas strajku na majątkach panowie poszukiwali w gromadach robotników — nikt jednak nie zgłaszał się do pracy. Mimo potrzeb materialnych.

Strajk chłopski najjaskrawiej przebiegał w powiecie kołńskim, gdzie wówczas starostą był rotmistrz w stanie spoczynku i sam z szabelką w ręku szarżował na czele szwadronów na zbierające się gromady chłopstwa. Były wystąpienia i w innych powiatach jak kępińskim, średzkim, jarocńskim, ostrowskim, wągrowieckim. Chłopi poznawszy nie przypatrywali się biernie panującym stosunkom. Kierowani przez radykalnych ludowców i działaczy zdelegalizowanej już Komunistycznej Partii Polski, dążyli czynnie do wywołania społecznego i zlikwidowania wyzysku.

K. JAŻWIECKI

H. BARAŃSKI

Pracownicy poszukiwani

Laboranta(ki) poszukuje klinika do pracowni elektrokardiograficznej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4054g.

Kierownika Bazy Transportu w Poznaniu poszukuje zaraz **Przedsiębiorstwo Państwowe**. Wymagane kwalifikacje, wykształcenie co najmniej średnie oraz znajomość branży transportu samochodowego poparte odpowiednią praktyką. Zgłoszenia pisemne wraz z odpisami świadectw składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4093g.

Polski Związek Ogrodniczy w Poznaniu, ulica Mickiewicza 33 poszukuje zaraz inspektora terenowego dla spraw sadownictwa, szkółkarstwa i warzywnictwa. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie i długoletnia praktyka w wyżej wymienionych specjalizacjach. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw. 4196g

PHAP „Gallux” w Poznaniu zatrudni natychmiast **kierownika sklepu branży odzieżowo-galanteryjnej** (męskiej). Osobiste zgłoszenia wraz ze świadectwami i ewentualnymi referencjami przyjmują Dyrektor Przedsiębiorstwa w godzinach od 9—13, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 44, I piętro. K31

Przyjmie zaraz kierownika technicznego do Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Śremie. Reflektuje się na pracownika z wyższym wykształceniem technicznym z pięcioletnią praktyką, w tym co najmniej 3 lata w zakładach komunalnych, względnie z średnim wykształceniem technicznym z siedmioletnią praktyką, co najmniej 5 lat w zakładach komunalnych jak gazownia, wodociągi, kanalizacja. Warunki pracy według obowiązujących przepisów i umowy. K8205

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Żerkach, pow. Żnin zatrudni natychmiast: **dystrybutora maszyn** — z uposażeniem miesięcznym 1.600 zł, **brzadzistów** traktorowych, **traktorzystów** z prawem jazdy, **spawacza** na spawanie elektryczne i autogeniczne. K8235

Dyrekcja Głogowskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Głogowie przyjmie zaraz **pracownika** na stanowisko **kierownika sekcji inwestycyjno-mechanicznej**. Warunki przyjęcia: wyższe wykształcenie techniczne względnie średnie wykształcenie techniczne i 3 lata praktyki w tej dziedzinie. Wynagrodzenie miesięczne 2.000 zł plus premia regulaminowa. Osobiste zgłoszenia lub oferty listowne przyjmują się pod adresem Przedsiębiorstwa: Głogów, ul. Świerczewskiego 9 b. K8231

PRZETARG KUPNA

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W OPALENICY

OGLASZA PRZETARG

na kupno śrutownika o tarczach kamiennych przy wydajności nie mniejszej jak 750 kg na godzinę wraz z motorem elektrycznym na prąd zmienny 220 Volt.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne do biura Zarządu GS w Opalenicy do dnia 15 stycznia 1959 r. K8147

Praca

Starsza samotna poszukuje zajęcia do pomocy w kiosku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3808g.

Rencistka potrzebna do kuchni. Poznań, Wodna 12 m. 9. Zgłoszenia: do godz. 18 do warsztatu w podwórzu. 3852g

Gospodyni na plebanie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4157g.

Dziewczyna starsza do pomocy domowej i lekkich prac w wytwórni z mieszkaniem i utrzymaniem najchętniej z prowincji przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4248g.

Gospośia, samodzielna, potrzebna zaraz do 2 osób, na dobrych warunkach. Zgłoszenia: od godz. 15—17, Poznań, Prusa 5 m. 2, tel. 525-51. 3895g

Fachowca do szycia parków do zegarków ewent. z własnym oprzyrządowaniem poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3989g.

Potrzebna pomoc domowa na kilka godzin. Kuczyńska, Poznań-Solacz, Nad Wierzbakim 15. 4003g

Zaufana pomoc do dziecka i prac domowych potrzebna. Poznań, Słowackiego 17 m. 6. 4008g

Fryzjerka samodzielna, dobra siła potrzebna zaraz. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4010g.

Pomoc domowa dochodząca potrzebna do starszego małżeństwa. Wynagrodzenie dobre. Prof. Taylorowa, Poznań, Skarbka 28 (partier). 4053g

Pomoc domowa do 2 dzieci i 13 lat na stałe potrzebna. Zgłoszenia między godz. 16—20, Poznań, Głogowska 64 m. 3. 4023g

Pomoc do chłopca 7-letniego (3 godz. dziennie) potrzebna. Poznań, Marcin-kowskiego 13 m. 2. 4028g

Pomoc domowa, samodzielna z referencjami potrzebna zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia: Poznań, Libelta 12 m. 27, od godz. 18. 4057g

Przyjme blacharza oraz ucznia do warsztatu za dobrym wynagrodzeniem. Poznań, ulica Andrzejskiego 27. 4128g

Pomoc domowa dochodząca lub stała potrzebna zaraz. Poznań, ul. Sowńskiego 19 m. 3 (przy Gospodzie Targowej). 4145g

Ogrodnik, pomocnik młodszemu potrzebny. Tomiak, Poznań, ul. Pułaskiego 9 (ogrodnictwo). 4150g

Pomoc domowa samodzielna lub potrzebna zaraz. Pokój własny. Poznań, Gostyńska 65. 4158g

Ucznia malarstwa przyjmie zaraz. Jan Matecki, Poznań, Ratajczaka 31 m. 24. 4160g

Gospośia do 2 osób potrzebna zaraz. Dobre warunki. Poznań-Debiec, ul. Rieńska 24. 4183g

Przedstawiciel na portrety i obrazy potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4192g.

Gospośia lub pomoc domowa z gotowaniem do domu lekarza potrzebna. Pensja wysoka. Poznań, Siemiradzkiego 3 m. 3. 4211g

Nauka

Pisanie na maszynach metodą bezwzorkową — 10-palcowa uczy Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 3692g

Kupię samochód „Fiat 600”, „Multipla”, „Wartburg”, „Moskiewic”, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4015g.

Kupię aparat dziewiarski z metalową płytą. Oferty z podaniem ceny i marki Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4027g.

Sprzedaż

Planino w dobrym stanie sprzedam. Poznań-Ostrowiec, ul. Lubieckiego 17. 4092g

Wózek dziecięcy, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na kołach, drewniane gąte oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wroclawska 25. 3823g

Wózki dziecięce dla lalek oraz materace tania i dobrze sprzedaje firma Brzożowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 3814g

Maszynę do szycia wpuszczającą dobrą sprzedam. Poznań-Solacz, Wielkopolska 7 m. 3. 3882g

Cement, wapno palone, wapno gazosne, kredy, gips, smołę, lepek, trzcinę, karbolinum poleca: Składnica Materiałów Budowlanych, Poznań, ulica Głogowska 180. 3904g

Maszynę do szycia z okrągłym czółkiem wpuszczającą i Singera sprzedam. Poznań, Żydowska 15/18 m. 6a. 3906g

Cement, wapno palone, wapno gazosne, wapno workowe białe, trzcinę, gips, karbolinum, smołę, zasady do kominów płyty „Suprema”, poleca: Składnica Materiałów Budowlanych, Poznań, Języczna 13 (narożnik Mylny). 3919g

Motocykle WFM, WSK, IZ nowe sprzedam. Poznań-Jezewo, ul. Wiosenna 56, I piętro. 3943g

Sprzedam warsztat mechaniczny na Grunwaldzie — zaprowadzony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3947g.

Psa myśliwskiego sprzedam. Poznań-Winiary, ul. Orna 66. 3990g

Skóry i kołnierze z lisów bardzo tania sprzedam. Poznań, Zródlana 32 (Solacz). 4019g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód DKW 700 kryty blachą na 16-kach. Woroch, Poznań, Podolany, Ciecocińska 19, tel. 84-573. 4016g

Norki standardy ciemne duże sprzedam. Poznań, ul. Winogrody 62. 4021g

„Philips” radio oryginalne holenderskie rok 1958 z automatycznym adapterem na 14 płyt oraz bez adapteru sprzedam. Wia- domość: Poznań, Mylna 50, 4. i 5. l., od godz. 15—19. 4025g

Pianino krzyżowe do dwóch okazjnie sprzedam. Poznań, Kozia 26 m. 1. 4050g

Sprzedam psa wilka czystej rasy — 9-miesięczny. Gałach, Poznań, Wina 12 (Winogrody). 4056g

Motocykl „Mińsk” nowoczesny pierwszy sprzedam. Poznań, Inżynierska 3 m. 7. 4076g

Norki standard bardzo ciemne duże z kłatkami spiesznie sprzedam, trójką 4.500 zł. Luboń, Kościelna 6. 4078g

Sprzedam samochód „Wartburg” z radiem po przebiegu 7.000 km. Poznań, Głogowska 48 m. 6. 4132g

Sprzedam motocykl „IZ” najnowszy oraz telewizor z dużym ekranem. Michał Sakowicz, Krosno Odrzańskie, ul. Obrońców Stalina 6. 4147g

Sprzedam 3 metalowe duże kłaski dla lisów za 2.000 zł 50 kur świętych niosek, zegar Bekera, Poznań, Osiedle Plewiska, Łakowa 25 (dojazd tramwajem 12). 4152g

Sprzedam samochód Mercedes Heg do remontu. Poznań, ul. Polna 5 m. 5. 4189g

Sprzedam opony z felgami 16 x 525 (5 sztuk) do traktora konnej, Poznań, ulica Polna 5 m. 5. 4190g

Sprzedam nowy męski rower „Mifa” z motorkiem na przednie koło. Poznań, tel. 829-22. 4215g

Sprzedam futro-szopy, duże, okazjnie. Poznań, Mickiewicza 19 m. 6, od godz. 12—13. 4268g

Pare obrączek złotych szerokich sprzedam. Poznań, Sieroca 5/6 m. 3. 4207g

Frezarkę do drewna tania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3941g.

Sprzedam powózek polowczyk w bardzo dobrym stanie, Hieronim Ratajczak, Wygoda, poczta Buk, pow. Nowy Tomyśl. 3942g

Lokale

Pokój pracownikowi Uniwersytetu odnajmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3871g.

Pokój 16 m², frontowy, z balkonem, w śródmieściu zamienię na podobny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3945g.

Małżeństwo bezdzietne (7 miesięcy w roku w podróży) poszukuje pokoju umiarkowanego lub pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4004g.

900 mieszkań do zamiany poleca Biuro Pośrednictwa Handlowego. Podano: Niedziałkowski 27, tel. 635-65, godz. 9—13. 4029g

Lokalu o powierzchni 80 m² widnego, nadającego się na pracownię, poszukuje najchętniej w śródmieściu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4032g.

Piekarnię na terenie Poznania kupię, względnie wydzierżawię. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4033g.

Zamienię spiesznie samodzielne mieszkanie komfortowe 3 pokoje, kuchnia, łazienka, parkiet, I piętro, w centrum miasta na mieszkanie komfortowe 2-pokojowe, c. o. samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4038g.

Zamienię 2 pokoje frontowe z balkonem, używalności kuchni i przytulności, Łazarz, na podobne. Dzielnica obywatelska. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4143g.

Zamienię mieszkanie 1½-pokojowe z kuchnią, łazienką, korytarzem, samodzielną na 2-2½-pokojowe z kuchnią, łazienką, samodzielną. Ko- rzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4058g.

Zamienię samodzielne mieszkanie w śródmieściu na parterze z 2 pokojami z kuchnią, łazienką, telefonem na 3 pokoje z kuchnią. Może być na peryferiach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4144g.

Poszukuję pilnie pokoju nadającego się na cicha pracownię. Warunki do omówienia. Wiadomości: Poznań, tel. 848-72. 4200g

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, c. o., samodzielną na 3-4 pokoje z kuchnią, samodzielną. Wiadomości: Poznań, tel. 848-72. 4201g

Poszukuję mieszkania samodzielnego, pokój z kuchnią albo 2 pokoje z kuchnią. Posiadam pokój samodzielny do zamiany. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4202g.

Dobre sytuowana studentka Ak. Med. poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4212g.

Mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne zamienię na mniejsze, najchętniej w Kościelnej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4219g.

Komfortowy pokój odstąpię kulturalnej zamężnej pani na rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4223g.

Zamienię komfortowe 2-pokojowe z kuchnią samodzielną, I piętro, na podobne bez komfortu chętnie na peryferiach. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4224g.

Studentkę lub uczennicę przyjmie na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4295g.

Nieruchomości

Nieruchomości dwumieszkańkowa wyłączone z wolnym dwupokojowym mieszkaniem, przy tramwaju spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4268g.

Parcelę opiotowaną pilnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3978g.

Pelowe domu 2-piętrowego nowoczesnego, dachówką krytą (woda, światło elektryczne) możliwie pobudowy mieszkania lub zamiany (Poznań-Główna) przy autostradzie blisko Warty — spiesznie sprzedam właściciel za 70.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3981g.

Wille 2-rodzinna z pełnym komfortem, woda, w Poznaniu lub blisko okolicy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4065g.

Sprzedam gospodarstwo 8 ha ziemi pszenno-buraczanej wraz z zabudowaniem w okolicy Żerkowa. Wiadomości: Poznań, Chudo- by 6 m. 22, Kubiak, 4101g

Parcelę w Starolecie przy samym dworcu pod budowę sprzedam. Szrama, ul. Książęca 3. 4131g

Kupię parcelę w okolicy Osiedla Warszawskiego w okolicy Grunwaldu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4288g.

Lekarskie

Dr med. Jarosław Słusarz, specjalista chorób wewnętrznych, specjalista chorób płucnych. Własne laboratorium analityczne. Godz. przyjęć: 10—12, o króć środy. Poznań, ul. 27 Grudnia 11 m. 7, tel. 49-92. 450g

Zylaki, owrzodzenia nog, hemoroidy, leczenie bezoperacyjne — St. R. Olszewski, lekarz med. Poznań, Świerczewskiego 11a m. 6. Przyjmuje tylko w poniedziałki, wtorki, środy w godzinach od 10—16. 3812g

Dnia 2 stycznia 1959 r. po pracowitym i pełnym poświęceniu życia odeszła od nas na zawsze, opatrzona Ojczyzną, nasza najdroższa matka, ukochana teściowa i babunia, przeżywszy lat 78, sp.

Stefania Zielińska

Mśza św. odprawiona zostanie w kościele Św. Wojciecha, w poniedziałek, 5 bm., o godz. 7. Pogrzeb drogi Zmarłej tego samego dnia, o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W smutku pogrążeni

CÓRKI, SYNOWA, ZIECIONIE I WNUKI

Dnia 2 stycznia 1959 r. po pracowitym i pełnym poświęceniu życia odeszła od nas na zawsze, opatrzona Ojczyzną, nasza najdroższa matka, ukochana teściowa i babunia, przeżywszy lat 78, sp.

Stefania Zielińska

Mśza św. odprawiona zostanie w kościele Św. Wojciecha, w poniedziałek, 5 bm., o godz. 7. Pogrzeb drogi Zmarłej tego samego dnia, o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W smutku pogrążeni

CÓRKI, SYNOWA, ZIECIONIE I WNUKI

Dnia 2 stycznia 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtrojskiwsky ojciec i dziadek, drogi brat, szwagier, teści, stryj i wuj, przeżywszy lat 64, sp.

Czesław Wróblewski

b. prokurent Banku Cukrownictwa. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarza paraf. na Solcu. W głębokim smutku pogrążeni

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA

4292g

OBWIESZCZENIE

Wydział Finansowy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania przypomina, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 11 stycznia 1951 — Dz. Ust. nr 5 poz. 43/1951 — oraz rozporządzeniem z dnia 7 października 1952 — Dz. U. nr 42 poz. 292 — właściciele (współwłaściciele, właściciele czasowi) posiadacze, dzierżawcy i użytkownicy nieruchomości lub ustanowieni administratorzy domów obowiązani są corocznie według stanu z dnia 31 grudnia ub. roku sporządzić na przepisanych wzorach, w podwójnym wykonaniu, wykazy nieruchomości i wykazy osób zamieszkających w nieruchomości. Obowiązki złożeń wykazu nieruchomości podlegają również właścicielom wgl. użytkownikom wszelkiego rodzaju domów jednorodzinnych. Zaznacza się, że domki jednorodzinne wyłączone są jedynie spod publicznej gospodarki lokalami, natomiast podlegają podatkowi terenowym (od nieruchomości, od lokali i mieszkaniem).

Wymagane wykazy powinny być złożone przez osoby zainteresowane w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 stycznia 1959 r. Powyższe obowiązują również osoby będące w posiadaniu gruntów niezabudowanych, np. parcel, ogrodów, placów przemysłowych itp. Natomiast nie składają obecnie wykazów osoby dzierżawiące nieruchomości od jednostek budżetowych lub uspołecznionych, np. dzierżawcy gruntów stanowiących własność rad narodowych, przedsiębiorstw państwowych itp. Od tych osób należy podatek od nieruchomości pobrany będzie przez właściwy Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych na podstawie zawartej umowy dzierżawnej.

Potrzebne druki odebrać należy w Wydziałach Finansowych poszczególnych Dzielnicowych Rad Narodowych:

Dzielnica Stare Miasto — (Śródmieście, Winogrody i Naramowice) w gmachu Wydziału Finansowego, ul. Libelta 16/20, I piętro, pokój 119.

Dzielnica Wilda — (Dębina, Dębiec i Świerczewo), ul. Libelta 16/20, I piętro, pokój 109.

Dzielnica Grunwald — (również Górczyn i Junikowo), ul. Wypiańskiego 10, parter, pokój 2.

Dzielnica Jeżyce — (również Winiary, Sołacz, Gołecim, Krzyżownicy, Psarskie, Strzeszyn i Smochowice), ul. Dąbrowskiego 83/85, parter, pokój 5.

Dzielnica Nowe Miasto — (prawy brzeg Warty), ul. Zagórze 15, I piętro, pokój 8.

Nadmienia się, że wysokość stawek czynszowych lokali mieszkalnych jak i użytkowych reguluje dekret o najmie lokali (jedynolity tekst w Dz. Ust. nr 50/1958 poz. 243) jak i równocześnie ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25. VII. 1958 r. (Dz. U. nr 50 poz. 244 i 245).

Należy wypełnić wykazy należy składać w określonym terminie we właściwych dla miejsca położenia nieruchomości Wydziałach Finansowych. Osoby obowiązane do wypełnienia karty ewidencyjnej zwrócić tę kartę w terminie 3 dni osobie doręczającej tj. właścicielowi wgl. administratorowi nieruchomości, którzy otrzymali karty ewidencyjne złożyć równocześnie z wykazami nieruchomości i wykazami osób zamieszkających w nieruchomości we właściwym Wydziale Finansowym w terminie do 31 stycznia 1959 r.

Zwraca się uwagę na pouczenie podane na ostatniej stronie wykazu nieruchomości, a w szczególności na ostatni ustęp odnoszący się do osób posiadających psy.

Niewykonanie obowiązków wynikających z wymienionych na wstępie rozporządzeń podlega karze porządkowej pieniężnej do 1.500 zł (art. 43 i 142 prawa karnego skarbowego — Dz. U. nr 32 z 1947 r. poz. 140 i nr 12/1950 r. poz. 116).

Poznań, dnia 18 grudnia 1958 r. K36

Zguby

Dnia 29 grudnia ubr. zgubiono portfel z dokumentami, gotówką i ważnymi papierami. Uciekającego znalazcę proszę o oddanie za wysokim wynagrodzeniem. Ludwik Kazimierz Naskowski, Poznań, Polanka 24. 4061g

Zgubiłem moje pobyty miesięczne dnia 31 grudnia w Operetce Poznańskiej. Uciekającego znalazcę wynagrodzę. Ludwik Biedziak, MPK, Poznań, Dział Zaopatrzenia, telefon 89-58. 4097g

W dniu 30. XII. 1958 r. pozostawiono w tramwaju na trasie Plac Wolności — Polna, teczkę skózaną, w której znajdowały się rachunki, kopie, książki, podręczniki, różne dokumenty oraz około 2.000 zł. Uciekającego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Jerzy Malinowski, Poznań, Dąbrowskiego 72. 4281g

Różne

Suknie ślubne, balowe, nylonowe, welony, nakrycia do chrztu nylonowe, ubrania, smokingi poleca Wypocznalnia, Poznań, Hiberna 13 (Łazarz). 2084g

Koldry przerabiam. Smoczyńska, Poznań, Kwiatowa 8 m. 14. 3908g

Eleganckie suknie ślubne, wieczorowe, balowe, nakrycia do chrztu, ubrania męskie i fraki poleca: Wypocznalnia, Poznań, Długa 9 m. 1. 3698g

Suknie ślubne — balowe poleca: Wypocznalnia, Poznań, Strzelecka 13. 3791g

1 stycznia zlikwidowano ostatecznie system reglamentowanego zaopatrzenia kartkowego. W związku z tym rząd przeprowadził reformę plac i zmianę cen.

Na rozwój produkcji rolnej w bieżącym roku państwo przeznacza 43 miliardy złotych.

Poznańskie Pogotowie Ratunkowe otrzymało 4 karetki sanitarne marki „Renault”, które sprowadziło Ministerstwo Zdrowia z Francji i przyznało PCK. Koszt jednej karetki wynosi 1.356 tys. zł.

W Operze z okazji Sylwestra odbyła się noworoczna rewia gwiazd operowych. M. in. wystąpili Didur-Zalaska, Dudzińska-Latoszewska, Stela Pokrzywińska, Janowska-Kopczyńska. Dyrygował orkiestrą Marian Szczepkowski.

Lodowiska i tory saneczkarne są już gotowe dla amatorów sportów zimowych. Brak tylko śniegu i mrozu.

Styczeń	Imieniny
niedziela	Eugeniusza,
poniedziałek	Anieli
4	
5	

Teatry

OPERA — godz. 19 „Traviata”; POLSKI — godz. 19 „Nora”; NOWY — g. 15.30 „Adwokat i róża”; g. 19 „Zło kradzieży”; OPERETKA — g. 18.30 — „Bal w Savoyu”; KOMEDIA MUZYCZNA g. 19.30 i 19.50 „Porwanie Sabine”; MARCINEK — g. 11 i 18.30 przedst. zamknięt.; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcesty”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Piękna tancerka” (franc., 18 l.); RIALTO — g. 12-20.15 „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 l.); — MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Bezkrzesne horyzonty” (franc., 12 l.); WARTA — g. 10 i 11 bajki; g. 12-14 „Król Maciuś I” (polski, 7 l.); g. 16, 18 i 20 „Sobotni wieczór” (jug., 16 l.); TARGOWE — g. 17 i 20 „Portier z Lazareto Wybrzeża” (franc., 18 l.); WOJSKOWE g. 10 bajki; g. 17 i 19.30 „Porte des Lilas” (franc., 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16 „Giganty morza” (aust., 7 l.); g. 18 i 20 „Uwodziciel” (weg., 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 12.30 „Złota antylopa”; g. 14 — „Trzynasty komisariat” (czeski, 18 l.); MINIA-TURKA — g. 11 i 12 — bajki; g. 13, 15 i 19 „Komedianti” I i II ser. (franc., 18 l.); TECCA — g. 14 i 16 „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” (niem., 7 l.); g. 18 i 20 „Stewardessy” (niem., 18 l.); g. 11 i 12.15 „Dziewczynka w dżungli” — (bajki); PANCERNIAK — g. 10 — „Człowiek i Hek”; g. 11.30 — „Aleksander Newski”; g. 17.30 i 20 „Popiół i diament” (polski, 18 l.); GWIAZDA g. 10, 11, 12, 13 i 14 „Mężny Pak” (bajki); g. 15.30 „Torrente Indiano” (argentin., 12 l.); g. 18 i 20.15 „Ludzie w bieli” (franc., 18 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Cud zdarza się raz” (franc., 18 l.); g. 10, 12 i 14 „Ogień w kniei” (radz., 7 l.); — OSIEDLE — g. 11, 12 i 13 „Fajka i miś” (bajki); g. 16, 18 i 20 „Chłopiec z Gutaperki” (radz., 12 l.); PIAST — g. 13 „Brzydkie kaczką” (bajki); g. 14.30, 16.45 i 19 „Pożegnania” (polski, 18 l.); HUTNIK g. 11 „Wilk i siedem kozłat”; g. 14.30, 16.45 i 19 „Trzej panowie na śniegu” (aust., 12 l.); WCZASO-WICZ (Puszczyno) — g. 13.45 — „Koziołczek”; g. 14.45, 17 i 19.15 „O’Cangaceiro” (braz., 18 l.); FOTOPLASTIKON — od g. 9-21 — „Palestyna”.

Radio

NIEDZIELA
PROGRAM I
9.05 — Fala 56; 9.20 — amatorskie zespoły przed mikrofonem; 9.40 — dla dzieci; 10 — Magazyn Wojskowy; 10.30 — „Przegląd i poglądy”; 11 — „Z melodią i piosenką przez świat”; 11.42 — aud. oświatowa; 12.10 — koncert Ork. Mandolinistów; 12.45 — „Gdy kota nie ma w domu”; 13.15 — gra Polska Kapela Feliksa Dzierżanowskiego; 13.45 — „Zielony Magazyn”; 14 — „Gdzieś w powiecie”; 14.45 — piosenki włoskie; 15 — z życia Zw. Radz.; 15.30 — z najpiękniejszych baletów; 16.05 — tygodni. przegląd. wyd. międzynarod.; 16.20 — „Śluby poznańskie” — komedia; 18.23 — muz. tan.; 19 — tydzień w sportu i na świecie; 19.26 — wiad. spratt.; 19.30 — w różnych nastrojach; 20.30 — „Matysiakowie”; 21.05 —

Przed wojną, pamiętam, kto tylko mógł udźwignąć kilof i siekiere, szedł zimą do lasu kopać pieńki na opał czyli t. zw. karpinę. Węgiel był drogi a przepojona żywica twarda karpina długo „trzymała” ogień. Brak jest dokładnych cyfr obrazujących ilość wydobywanego w ten sposób wysokokalorycznego opału. Niemniej można szacować go na setki tysięcy m³. W miliony m³ szedł uzysk t. zw. drobnicy opałowej, suchych gałęzi i szyszek, seków, chrustu. I przypomnijmy, że nie we wszystkich lasach wolno było tę drobnicę zbierać, tak samo jak jagody, grzyby i inne runo leśne. Do dziś w niektórych okolicach przetrwały ludowe pieśni o złych panach depczących biednej Kasi jagody uzbierane dla chorej matki.

Trudno w ogóle porównywać dzisiejszą sytuację wsi — do przedwojennej. Jakże trudno dziś spotkać mieszkającego wsi nawet bezrolnego, któryby parał się zbieraniem drobnicy czy kopaniem karpiny.

Nasza gospodarka leśna jest wciąż nieracjonalna, a niezmierzone bogactwa lasów nie wykorzystywane. Dotychczas stan taki był częściowo usprawiedliwiony skupieniem uwagi i sił państwa na innych, ważniejszych odcinkach gospodarki, lecz teraz gdy wytaczamy plany na najbliższych lat 7, wydaje się, iż należałoby więcej uwagi poświęcić lasom i kryć się w nim bogactwom. Społeczeństwu wydajcie to tylko na korzyść.

Przed wszystkim, można

kompleksowo przeanalizować całość problemu zaopatrzenia wsi w opał i drewno. Trudno bowiem przypuszczać, żeby ktoś, mając jakiegokolwiek trudności w legalnym nabyciu opału lub budulca a las pod bokiem, w końcu o ten opał czy budulec się nie „postarał”. Nie chodzi zaraz o drewno na cały nowy dom, chociaż i takie wypadki się zdarzają. W gospodarstwie drewno jest artykułem pierwszej potrzeby, szczególnie niezbędnym do wszelkich remontów i napraw, zarówno budynków jak i narzędzi.

Wtajemniczeni twierdzą, iż w niektórych okolicach, szczególnie tam gdzie skrawki lasów chłopskich graniczą z państwowymi, istnieją całe „przedsiębiorstwa” zajmujące się nielegalnym handlem drewnem i to wcale nieźle prosperujące. Co więc przyniesie więcej korzyści: przywrócenie opalu — czy też wydanie służbie leśnej chociażby jakichś fuzyjek i zorganizowanie takiego systemu zaopatrzenia wsi (szczególnie tej przyłesnej) w drewno aby go kraść nie potrzebowała? Tym bardziej, że zdaniem fachowców, w lasach państwowych istnieje rezerwa i remanenty drewna, które można przeznaczyć na opał bez szkody dla gospodarki leśnej. Np. plan wykupu karpiny nie jest realizowany, z powodu braku — jakże prostych przecież — dźwigarów i kołowrotków.

Następna sprawa to wyposażenie techniczne przemysłu leśnego. Ktoś kiedyś obliczył, że na skutek zbyt dużego rozchylenia na boki zębów pił tartacznych i innych, zamienia się w trociny dziesiątki tysięcy m³ wysokiej klasy drewna rocznie. Nie przypadkiem także sejmowa komisja leśnictwa i przemysłu drzewnego uchwałała dezyderat pod adresem ministra Żemajtisa postulujący zwiększenie produkcji nowoczesnych maszyn dla przemysłu leśnego, drzewnego, celulozowo-papierniczego i meblarskiego uznając to jako nieodzowny warunek rozwoju tych gałęzi przemysłu.

Dla ilustracji bowiem: 53,5 proc. wszystkich traków w przemyśle tartacznym pochodzi sprzed roku 1930 a 75 proc. wszystkich traków ma ponad 20 lat. Nic dziwnego że tartak toną w trocinach.

Informujemy

Jeszcze raz Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu wywodzi dla dzieci 6 bm. o godz. 18 baśni operową pt. „Jaś i Małgosia” — Engelberta Humperdincka. Bilety do nabycia w kasie Opery.

Zarząd Pracowniczych Ogrodów Działkowych Przemysłu Graficznego urządzi zabawę karnawałową 5 bm. o godz. 20 w sali Domu Drukarza przy ul. Inżynierskiej 10.

Dziś 4 bm. nastąpi zmiana ról w sztuce Audbertego „Zło kradzieży”. W roli Alariki wystąpi Zofia Żelawska, a rolę piastunka będzie grać Anna Cielepiewska.

Następne przedstawienie w tej samej obsadzie odbędzie się 6 i 7 bm.

Zebrań b. więźniów politycznych obozu koncentracyjnego w Gusen odbędzie się 5 bm. (poniedziałek) o godz. 18 w świetlicy PTTK — Stary Rynek, wejście z ul. Wronieckiej.

Poniedziałek poetycki Mariana Grześczaka

Na pierwszym w roku bieżącym poniedziałku poetyckim wystąpi w Klubie studenckim tygodnika „Od nowa” Marian Grześczak. Wiersze recytować będą aktorzy poznańskich scen dramatycznych — Aleksandra Konciewicz i Andrzej Antkowiak oraz autor. Przerywniki muzyczne Jerzego Millana. Początek — jak zwykle — o godzinie 20. Na wieczory poetyckie w Klubie „Od nowa” nie obowiązują karty wstępu.

Kto wie, czy nie warto również jeszcze raz przeliczyć w skali krajowej korzyści płynących z przerobu tychże trocin i innego odpadkowego drewna, na różnego rodzaju prefabrykaty zastępujące drewno: płyty spłśnione, skaolity itp. oraz zwiększenie funduszy na tego typu inwestycje. Tezy zakładają co prawda poważny wzrost kredytów na budowę wytwórni płyt spłśnionych lecz czy w stopniu wystarczającym?

I wreszcie ostatnia sprawa, którą chcę tu dyskusyjnie poruszyć, to sprawa pełniejszego wykorzystania runa leśnego: jagód, borówek, grzybów, ziół, kory, nasion, ślimaków etc. Produkty te, uzyskiwane przy stosunkowo niedużych nakładach własnych, przynoszą nam duży dochód w eksporcie. Sek w tym, że jedyne przedsiębiorstwo „Las” — nie zagrożone przez „konkurencję” — wykorzystuje niezmierzone bogactwa naszych lasów w nieznaczny tylko procencie. Nie wiadomo także, czy przedsiębiorstwo to pracuje drogo czy tanio, brak bowiem skali porównawczej. Czy nie słusznym więc byłoby powołać do życia przedsiębiorstwa współzawodniczące z „Lasem”? Miejsca starczy dla dwóch a nawet i więcej partnerów. Niech z sobą rywalizują w zakładaniu sieci punktów skupu, suszarni grzybów, baz przetwórczych i transportowych, w organizowaniu zbieraczy itp. Niech rywalizują z sobą o to kto więcej, lepszego i tańszego towaru dostarczy na rynek wewnętrzny i do centrali handlu zagranicznego. Zyska na tym i państwo i społeczeństwo, a przede wszystkim zapadnie wsie i miasteczka wśród lasów leżące.

W Wielkopolsce mamy up. powiaty, w których lasy zajmują po 30 i więcej procent całości powierzchni, stanowiąc często ich podstawowe bogactwo. Czy nie warto więc i nad tymi problemami i propozycjami trochę podyskutować?

Piotr CHOJNACKI

Sport

Osiem rekordów polskich ciężarów

Do Warszawy powrócili ciężarowcy CRZZ, którzy gościli ostatnio w Chinach. W czterech mityngach w ChRL zawodnicy polscy wypadli bardzo dobrze, ustanawiając 8 następujących rekordów kraju:

W wadze lekkiej Zieliński — w rwanie — 111,0 kg, w podrzucie — 140,5 i 141,0 kg, w ciężkiej — Biały — w rwanie — 132,5 kg i w trójbój — 427,5 kg.

Rekordy Polski juniorów: waga półciężka — Kowalski — w podrzucie — 140,0 kg i w trójbój — 365,0 kg, waga ciężka — Kowalski — w trójbój — 370,0 kg.

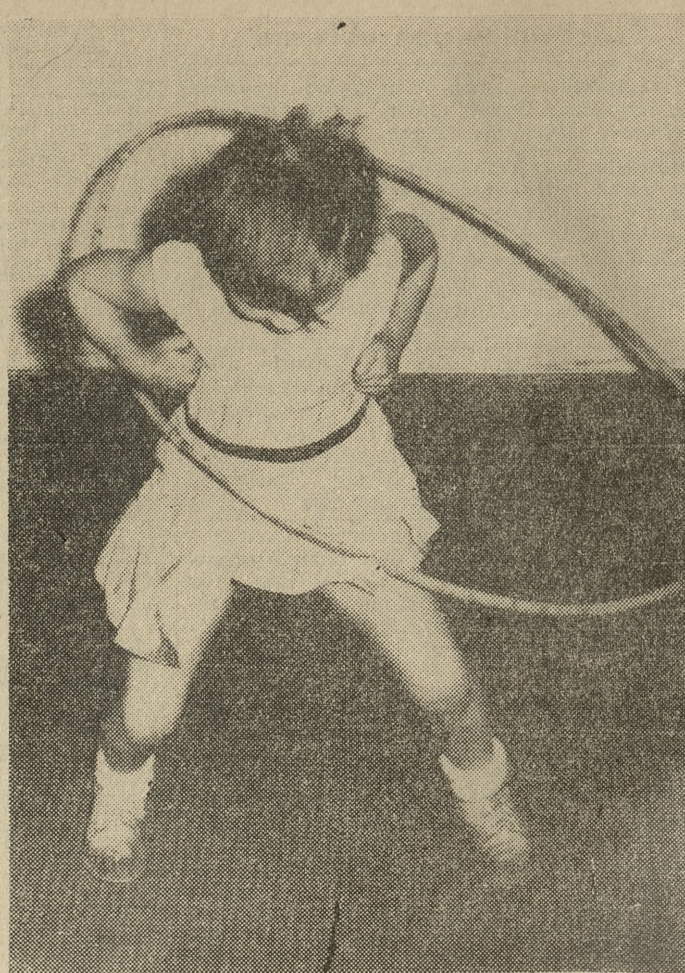
Piłkarze rozpoczynają treningi

Rokrocznie piłkarze Cracovii rozpoczynają nowy rok treningiem na własnym boisku, przy czym pierwsze kopnięcia piłki następuje bezpośrednio po hejnal z Wieży Mariackiej, obwieszczaającym godzinę 12 w południe.

Tradycyjny noworoczny trening zgrupował na boisku Cracovii około 20 piłkarzy, a na trybunach kilka setek najwierniejszych sympatyków klubu. Wśród trenujących piłkarzy byli między innymi najstarszy piłkarz biało-czerwonych — Mazur, jeden z najlepszych piłkarzy Cracovii, bramkarz Michno, oraz nowo pozyskany b. zawodnik Gabarni, a następnie Stali (Sosnowiec) — Konopelski.

Duży ruch panuje na boiskach śląskich piłkarzy, którzy podobnie jak w latach poprzednich, rzadko przerywają treningi w okresie zimowych miesięcy.

Wielkopolskie piłkarze rozpoczną pierwsze treningi w najbliższych dniach, przeważnie w salach. Treningi uzależnione są od pozyskania nowych trenerów, o których ubiegają się kluby.



Hula — hoop

For. „Głos”

Wspólne posiedzenie Prezydium WRN i RN

Uzgodnienie szeregu aktualnych spraw dotyczących miasta i województwa było przedmiotem wspólnego posiedzenia Prezydium WRN i Prezydium RN m. Poznania, któremu przewodniczył Fr. Frąckowiak.

Miedzy innymi ustalono sposób rozwiązania szeregu spraw lokalnych, kwestii związanych z działalnością aptek, wyrażono zgodę na przejęcie Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem, działającego w mieście i województwie przez Prezydium RN m. Poznania, a także omówiono sprawy zorganizowania zaplecza ośrodków turystyczno-wypoczynkowych znajdujących się w okolicach Poznania. Ta ostatnia sprawa leży także w orbicie zainteresowań Dyrekcji MTP, ze względu na korzystanie z podmiejskich ośrodków wypoczynkowych przez cudzoziemców przybywających do Poznania na Targi.

Głównym jednak przedmiotem obrad, bardzo interesującym obywateli, była sprawa uregulowania kwestii nowego ujęcia wody dla Poznania. Jak wiadomo, istnieje projekt pobudowania tego

ujęcia pod Mosiną. Postanowiono wspólnie działać dla zabezpieczenia zaopatrzenia w wodę mieszkańców Poznania. (cz)

BAL PRASY

Wobec licznych zapytań Agencja Dziennikarzy „OmniPress” informuje, że reprezentacyjny Bal Prasy odbędzie się 10 stycznia br. w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Oto szczegóły w skrócie telegraficznym:

- dwie orkiestry pod batutą Kazimierza Smytrego z repertuarem wszechstronnym, choć z lekkim „odchyleniem” na nieco starszą młodzież;
- atrakcyjna dekoracja mistrza palety — Stanisława Nowaka;
- obowiązkowy strój wieczorowy;
- doskonale zaopatrzone bufet PZG — Wschód ze sprawną obsługą kelnerską;
- karty wstępu w sprzedaży od 7 b. Zgłoszenia imienne już dziś w Agencji „OmniPress”, 27 Grudnia 15.
- Zarezerwowane karty wstępu można odebrać począwszy od wtorku, 7 bm. w godz. od 15-17.

Międzynarodowy turniej koszykarzy w Poznaniu

Od kilkunastu dni przebywają na zgrupowaniu w Poznaniu 30 najlepszych koszykarzy-juniorów, przygotowujących się do turnieju międzynarodowego. Do zawodów, które rozgrywane będą w sali Lecha przy ul. Matejki wystąpią następujące zespoły: Czechosłowacji, NRD i dwie reprezentacje Polski. Impreza ta została umieszczona w kalendarzu Międzynarodowej Federacji Koszykówki i odbywać się będzie od tam każdego roku w początkach stycznia. Do turnieju w przyszłym roku zgłosiły swój udział m. in. Francja, Rumunia, Węgry i Włochy.

Treningi polskich koszykarzy prowadzi: trener — Patrzykont i zawodnik warszawskiej Polonii — Zagórski.

Początek dzisiejszych spotkań o godz. 18. (x)

Krótko

DWIE CHIŃSKIE OSADY wioślarskie — czwórka ze sternikiem i ósemka — uzyskały na zawodach w Kantonie doskonałe wyniki. W wyścigu czwórce na trasie długości 2000 m, miejscowa osada w składzie Li Hung-chang, Fang Chinsu, Huang Kuo-chin, Li Tien-tsai i sternik Tu Ta-lo zwyciężyła w czasie 7.15.3.

Podczas regat ósemek Chińczycy uzyskali czas 6.31.1.

POLSCY HOKEIŚCI rozegrawali dwa spotkania międzypaństwowe z NRD. 9 stycznia Polska zmierzyła się z Niemcami w Warszawie, a mecz rewanżowy 11 stycznia rozegrany zostanie w Łodzi.

Komunikaty

Zebrań sprawozdawczo-wyborcze sekcji piłkarskiej KS Admira odbędzie się 6 stycznia o godzinie 10.30 w świetlicy PZPO przy ulicy Jackowskiego 22.

Automobilklub Wielkopolski przyjmuje zgłoszenia na kurs nauki jazdy samochodowej i motocyklowej. Informacji udziela sekretariat Ośrodka Szkolenia Motorowego w Poznaniu przy ulicy Libelta 26. Telefon nr 31-09.



W opracowaniu jest seria znaczków o tematyce sportowej. Składać się ona będzie z czterech znaczków ilustrujących nast. dyscypliny sportowe: żeglarstwo, łucznicstwo, piłkę nożną i jeździectwo. Technika druku znaczków — dwubarwna rotograviura, wymiary 25,5 X 31,25 mm. Autorem znaczków jest artysta-plastyk Józef Maciejewicz. Na zdjęciu: Znaczek wartości gr. 60. CAF